Cena egz. 20 groszy

12 stron.

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu. Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu ul. Mostowa 17; w Grudziądzu ul. Toruńska 22; w Inowrocławiu Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) Oddział w Bydgoszczy 1299.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł miesięcznie; 8,85 zł kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł miesięcznie; 10.00 zł kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł, zagranicę 9.25 zł miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Wychodzi od roku 1907. — Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstawicielstw: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 162 | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 18 lipca 1939 r. | Rok XXXIII.

## *Witamy w Polsce generała Ironside!*

# Wojskowa współpraca Anglii z Polską zacieśnia się coraz bardziej.

**Londyn, 17. 7. (PAT) Główny inspekor brytyjskich wojsk zamorskich gen. Sir Edmund Ironside wystartował samolotem z lotniska Croydon dziś, w poniedziałek o godzinie 9,15 rano, udając się samolotem przez Rotterdam, Kopenhagę, Gdynię do Warszawy. Przylotu generała brytyjskiego do Warszawy spodziewać się należy około godz. 17.**

* * *

Pobyt gen. Ironside w Warszawie potrwa 4 do 5 dni.

Przed 6 tygodniami wskrzeszone zostały stanowiska dwóch inspektorów generalnych armii brytyjskiej: krajowego, koordynującego całą akcję wojskową w W. Brytanii oraz zamorskiego, którego zadaniem jest skoordynowanie taktyki wojskowej W. Brytanii z sojusznikami na kontynencie europejskim. Gen. Ironside, jako najwybitniejszy strategik armii brytyjskiej, mianowany został insepektorem generalnym sił zamorskich. Na tym niezwykle doniosłym stanowisku poruczono mu ważną misję przygotowania współdziałania sztabów sojuszniczych.

W tym charakterze gen. Ironside udaje się obecnie do Polski, gdzie odbędzie narady sztabow z naczelnymi władzami armii polskiej.

Gen. sir Edmund Ironside liczy lat 59 i należy do najwybitniejszych generałów wojska brytyjskiego. Gen. Ironside w czasie wielkiej wojny był oficerem sztabu generalnego najpierw w randze majora, potem pułkownika. Na początku 1918 r. jako generał brygady objął kierownictwo 90 brygady piechoty. Od paździenika 1918 r. do października 1919 r. był głównodowodzącym wojsk sojuszniczych i sprzymierzonych w Archangielsku. Od r. 1933 był generałem kwatermistrzem armii brytyjskiej w Indiach. Po trzech latach, w r. 1936 objął jedno z najważniejszych stanowisk w armii brytyjskiej, stanowisko głównodowodzącego wschodnio-angielskiego okręgu wojskowego. W roku zeszłym gen. Ironside mianowany został generalnym gubernatorem i dowódcą Gibraltaru.

**Hitler, Hitlera, Hitlerowi, Hitlerem — w tym ciągłym odmienianiu na wszystkie przypadki jednego nazwiska jest dużo przesady i... mimowolnego wysługiwania się propagandzie niemieckiej. Nie ma najmniejszego sensu wmawiać w świat, że jego losy,**

**LOSY WOJNY CZY POKOJU ZALEŻĄ OD TEGO LUB INNEGO DYKTATORA.**

**Pewnie, że wódz państwa totalistycznego może narobić dużo bałaganu, nie podlega bowiem żadnej kontroli, nie potrzebuje się kierować zasadami logiki, posługuje się fantazją i ślepymi uczuciami. Ale to jeszcze nie daje wszechwładzy w świecie. nie upoważnia do kreowania kogoś na pana życia i śmierci setek milionów ludzi. Ci, którzy z takiego dyktatora, nawet będąc wrogo usposobieni do niego, chcą zrobić z jednej strony straszaka z drugiej półboga —**

**ZŁĄ PRZYSŁUGĘ ODDAJĄ SPRAWIE POKOJU.**

**Dyktatorzy spotykają hamulce we własnych krajach lub też ulegają siłom przez siebie rozpętanym. Ale przede wszystkim spotykają na swej drodze przeciwstawną wolę jednostek od nich niewątpliwie wybitniejszych, choć nie spowitych kadzidłem totalistycznej reklamy. Demokracje mają dziś wielkich ludzi, większych od wodzów, a wielkością tych ludzi jest to, że nie uważają się za nieomylnych, że**

**LICZĄ SIĘ Z WOLĄ SWYCH NARODÓW,**

**że uznawają niezłomne prawa dziejowe.**

**Przestańmy więc zachłystywać się nazwiskami Hitlera, Mussoliniego, Stalina, pamiętajmy, że losy świata zależą raczej od Chamberlaina, Daladiera, Roosevelta, Winstona Churchillla, Gamelina czy**

**DZISIEJSZEGO GOŚCIA NASZEJ ARMII GENERAŁA IRONSIDE'A.**

**Przyjazd inspektora sił zamorskich Wielkiej Brytanii spotyka się z serdecznym oddźwiękiem u całego społeczeństwa polskiego, które w ścisłej współpracy wojskowej polsko-angielsko-francuskiej widzi najlepszą gwarancję bezpieczeństwa i pokoju.**

**Taką samą gwarancją są postępujące zbrojenia Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, są fortyfikacje tureckie w Anatolii, jest**

**ZAPOWIEDŹ RAIDU OKRĘŻNEGO SAMOLOTÓW BRYTYJSKICH PO KRAJACH ZAPRZYJAŹNIONYCH.**

**Te przejawy siły zwiększają szanse pokoju, gdyż państwa osi tylko przed siłą mają respekt.**

**Nic dziwnego, że w tych okolicznościach Niemcy boją się panicznie angielskiej propagandy (komiczna sprawa listów KingHalla), a Hitler... woli mówić o kulturze!**

## Paryż zadowolony z wizyty gen. Ironside.

**Paryż,** 17. 7. (PAT) Zapowiedź wizyty warszawskiej gen. Ironside wywołała w Paryżu ogromne zainteresowanie i zadowolenie. Koła polityczne Paryża traktują tę wizytę, jako objaw konkretnej i głęboko sięgającej współpracy wojskowej między Polską a W. Brytanią i Francją.

## Milion ludzi pod bronią będzie miała Anglia w sierpniu br.

**Londyn,** 17. 7. Data 15 lipca przejdzie do historii W. Bytanii. Pierwszy kontyngent rekruta wcielony został do regularnej armii brytyjskiej. Pierwszy ten kontyngent liczy 34 tysiące żołnierzy. Jak wiadomo, decyzja rządu wprowadzenia przymusowej służby wojskowej na okres 6 miesięcy dla mężczyzn w wieku lat 20—21 ogłoszona została dniu 26 kwietnia br. W. Brytania przekreśliła w praktyce dotychczas obowiązującą zasadę, że przymusowa służba wojskowa nie będzie zaprowadzona w czasie pokoju.

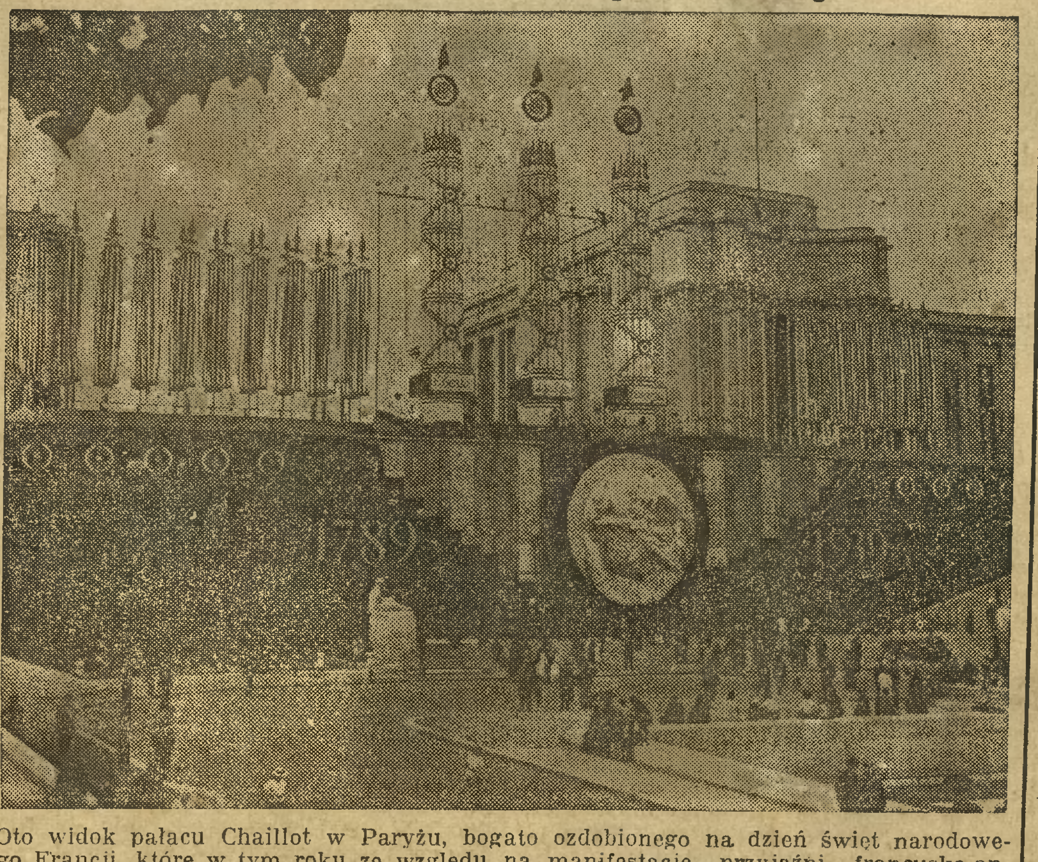
**Londyn,** 17. 7. Kierownik biura prasowego ministerstwa wojny gen. Beith, przemawiając do uczestników wielkiej rewii brygady ochotniczej służby narodowej w Birmingham, zapowiedział, że w sierpniu br. armia brytyjska liczyć będzie pod bronią ok. miliona ludzi.

Rok obecny — oświadczył —dalej gen. Beith — będzie rokiem historycznym w dziejach armii brytyjskiej. Dzieje armii naszej nie znają jeszcze z wyjątkiem okresu wielkiej wojny, momentów takich, jakie przeżywamy obecnie, gdy setki tysięcy młodych ludzi, mężczyzn i kobiet, ożywionych gorącym entuzjazmem, garną się do służby wojskowej, bądź to w milicji, bądź w armii terytorialnej, bądź też w brygadach ochotniczej służby narodowej. Nie wiemy co nam niesie przyszłość — zakończył mówca — świadomi jednak jesteśmy prawdy, że im bardziej gotową i stanowczą zajmować będziemy pozycję, tym pewniejsze będzie zachowanie pokoju w Europie.

## Jugosławia odciągnięta od państw osi

**Paryż,** 17. 7. (PAT) Prasa paryska z żywym zadowoleniem omawia zapowiedź wizyty londyńskiej ks. Pawła, regenta Jugosławii, widząc w tym dowód, że Jugosławia zdecydowana jest utrzymywać niezależność swej polityki. Dziennik „Oeuvre“ zapowiada, że rząd angielski zdecydowany jest na przyznanie Jugosławii kredytu 2 miln. funtów szterlingów na zbrojenia, które zostaną uzupełnione poważnymi również kredytami francuskimi dla Jugosławii.

## 150-ta rocznica zdobycia Bastylii.



Oto widok pałacu Chaillot w Paryżu, bogato ozdobionego na dzień świet narodowego Francji, które w tym roku ze względu na manifestację przyjaźni francusko-angielskiej przyjęło charakter niezwykle entuzjastyczny.



**Wódz naczelny armii francuskiej gen. Gamelin.**

## Francja solidarna z poczynaniami Anglii.

**Paryż,** 17. 7. (PAT) Znany publicysta p. Saint Brice, redaktor dyplomatyczny dziennika „Le Journal” podkreśla na łamach tego dziennika, że ostatnie przemówienie premiera Chamberlaina, zawierające kategoryczne ostrzeżenie pod adresem Niemiec, poparte zostało ze strony francuskiej przez gest podobny do tego, jakiego po mowie lorda Halifaxa dokonał min. Bonnet. Wówczas po mowie lorda Halifaxa, minister spraw zagranicznych Francji przyjął ambasadora niemieckiego hr. Welczka, by zakomunikować mu, iż Francja całkowicie solidaryzuje się ze stanowiskiem kierownika polityki zgranicznej W. Brytanii. Obecnie premier Daladier, który w piątek przyjął amb. Welczka, oświadczyć miał ambasadorowi Rzeszy, że stanowisko wyrażone przez premiera Chamberlaina w jego ostatniej mowie jest również wyrazem opinii rządu francuskiego.

## Turecka linia Maginota wzdłuż wybrzeży Anatolii.

**Paryż,** 17. 7. „Excelsior” w artykule p. t. „Potężna baza lotnicza we wschodniej części morza Śródziemnego” pisze: „Dzięki swemu położeniu miejscowość Chesme jest dla morza Egejskiego tym, czym Gibraltar jest dla całego morza Śródziemnego, a Singapore dla oceanu Indyjskiego. Zamieniona na bazę morską i lotniczą, miejscowość ta będzie panowała nad morzem Egejskim i nad całym wschodnim morzem Śródziemnym. Anglia i Turcja postanowiły bezzwłocznie wspólnie przystąpić do rozbudowy tego ważnego punktu strategicznego.

Jednocześnie Turcy budują wzdłuż wybrzeży Anatolii potężny łańcuch fortyfikacyj, prawdziwą linię Maginota, która ciągnie się od Chesme do Antyalya na przestrzeni przeszło 370 km. Fortyfikacje te, zaopatrzone w działa przeciwlotnicze i potężną artylerię, czynią niemożliwą wszelką inwazję i desant nieprzyjacielski.

## Rozmowy w Moskwie.

**Paryż,** 17. 7. (PAT) Havas donosi z Moskwy, że Mołotow ma przyjąć dziś o godz. 18 Stranga oraz ambasadorów brytyjskiego i francuskiego.

## Ameryka zbroi się na morzu i w powietrzu.

**Nowy Jork,** 17. 7. (PAT) O olbrzymich zbrojeniach Stanów Zjednoczonych wymownie mówi korespondencja waszyngtońska „N. Y. „Times”, donosząca, iż rząd uważa obecnie budowane w stoczniach tutejszych dwa pancerniki po 45.000 ton i 6 pancerników po 35.000 ton za niewystarczające i że już na przyszłej sesji kongresu wniesie o przyznanie kredytów na budowę jeszcze dwóch pancerników po 45.000 ton. Koszt budowy każdego z takich olbrzymów wyniesie od 93 do 100 milionów dolarów.

**Nowy Jork,** 17. 7. (PAT) „New York Times” zapowiada, iż Stany Zjednoczone zamierzają wpbudować bazę lotniczą w miejscowości Urrao w Kolumbii, w odległości 480 km w prostej linii od kanału Panam-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Witamy w Polsce gen. Ironside!

(Ciąg dalszy).

skiego. Dzienniki kolumbijskie podają również pogłoskę, iż podobne bazy lotnicze będą również wybudowane na wyspach Sanadres oraz na wyspie Providence. Zarówno Sanadres jak i Providence należą do Kolumbii. Są to ważne punkty strategiczne, o ile chodzi o obronę kanału Panamskiego od strony Atlantyku. Do obronnego systemu baz lotniczych będzie należało również wielkie lotnisko i baza morska w Guantanamo na Kubie.

## Listy komandora King Halla.

**Niemcy boją się propagandy angielskiej.**

**Paryż**, 17. 7. (PAT) „Paris-Soir" donosi w depeszy z Berlina, że w odpowiedzi jakgdyby na propagandę niemiecką, szerzoną przy pomocy druków i listów rozsyłanych w kopertach zapieczętowanych z Niemiec do mieszkańców Francji, Szwajcarii, Belgii i Holandii około 50 tys. obywateli niemieckich otrzymało ostatnio drugi z kolei lyist podpisany przez King Halla, który to list zawiera informacje, mające zorientować ludność Niemiec o prawdziwym stanie sytuacji międzynarodowej. Sprawa tych listów, które nadeszły do Niemiec pocztą i nadane były zarówno w Belgii, jak i Holandii i Francji, miała wywołać w kołach urzędowych niemieckich ogromne poruszenie i zdenerwowanie, zmuszając min. propagandy do gorączkowej kontrreakcji w celu osłabienia wrażenia argumentów, zawartych w tych listach.

**Berlin**, 17. 7. (PAT). Prasa niemiecka zamieszcza jednobrzmiące w swej treści artykuły w związku z listami King Halla, skierowanymi do poszczególnych obywateli niemieckich. Ton tych artykułów został nadany przez wywiad Goebbelsa w „Voelkischer Beobachter". Zwraca uwagę powtarzający się w tych artykułach ustęp, iż nawiązywanie korespondencji z King Hallem równałoby się intelektualnej zdradzie stanu. Listy King Halla omawiały sytuację międzynarodową i politykę Niemiec.

## Hitler mówi już tylko... o kulturze.

**Monachium**, 17. 7. (PAT) Podczas otwarcia wystawy sztuki niemieckiej kanclerz Hitler wygłosił przemówienie, w którym nie poruszył jednak żadnych zagadnień politycznych, ograniczając się do omówienia stanu obecnego i przyszłości „sztuki narodowo-socjalistycznej". Zdaniem mówcy, sztuka musi dostosować się do wymagań polityki. Państwo narodowo-socjalistyczne uczyniło ze sztuki i prasy narzędzie, zapomocą którego kieruje narodem. Kanclerz Hitler gwałtownie wystąpił przeciwko sztuce „dekadenckiej".

—«:»—

## Polsko-węgierska umowa turystyczna

**Budapeszt**, 17. 7. (PAT). Węgierska agencja telegraficzna podaje: w wyniku rokowań, prowadzonych ostatnio w Budapeszcie między delegacjami węgierską i polską, podpisano układ regulujący zagadnienia ruchu granicznego oraz sprawy turystyki, wynikłe z uzyskania przez oba kraje wspólnej granicy.

## Zgon dziennikarza.

**Warszawa**, 17. 7. Zmarł tu w dniu wczorajszym red. Stanisław Zalewski, członek redakcji „Kuriera Warszawskiego" i wybitny działacz polskich organizacji dziennikarskich. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 lipca w Warszawie.

## W zwierciadle dnia

Opinia polska okazywała zawsze dużo serca i życzliwości generałowi Franco w czasie jego walk z bolszewizmem. Ale jeszcze raz się powtórzyła prawda, że nie ma co na tym świecie liczyć na wdzięczność. Gen. Franco padł ofiarą niemieckich suflerów i wystąpił w niepoważnej roli Zagłoby. Jak bohater trylogii ofiarowywał królowi szwedzkiemu Niderlandy, tak gen. Franco usiłuje oddać... Gdańsk Niemcom. Mianowicie w wywiadzie udzielonym portugalskiemu pismu „Diaro i Notizia", gen. Franco uznał za stosowne zająć się sprawą gdańską. Zdaniem gen. Franco Gdańsk dla Polski nie posiada właściwie wartości. Gen. Franco wysuwa „argument", że wiele narodów żyje bez dostępu do morza i... umożliwia sobie handel zagraniczny za pomocą konwencji celnych i traktatów handlowych. Ponieważ ten argument brzmi dość przekonywująco, gen. Franco straszy Anglię i Polskę „groźnymi skutkami wojny", zwłaszcza na wypadek... zwycięstwa „osi". Gen. Franco wypowiada opinię, że prawdopodobnie nie opłaci się, by Europa prowadziła wojnę o Gdańsk i nawet dla Polski taka wojna nie jest warta zachodu. Jak głowa państwa może sie tak nie szanować i pleść podobne androny!

* * *

Nadeszła radosna wiadomość z Londynu, że wspólne dowództwo lotnictwa brytyjskiego, francuskiego i polskiego jest postanowione, a polscy lotnicy są już na treningu w Anglii!

# „Polskie rzemiosło w obronie kraju".

# 30 tys. rzemieślników chrześcijan z całej Polski

## u stóp Królowej Korony Polskiej w Częstochowie.

**Częstochowa.** Rozpoczął się tu wczoraj drugi ogólno-polski kongres rzemiosła chrześcijańskiego, który zgromadził ponad 30.000 uczestników.

Na zjazd przybyli: protektor zjazdu minister przemysłu i handlu A. Roman, wojewoda kielecki, delegaci Związku Kupców i Rzemieślników Polskich z północnej Francji i delegat węgierskiego rzemiosła.

O godz. 10 rano przez miasto przedefilował wspaniały parokilometrowy pochód, który skierował się przed szczyt Jasnej Góry.

Ze wspaniale udekorowanego szczytu powitalne przemówienie wygłosił przeor jasnogórski Ojciec Motylewski, w gorących słowach witając przybyłych.

Następnie ordynariusz częstochowski ks. dr Kubina odprawił w otoczeniu licznego duchowieństwa Mszę pontyfikalną i wygłosił do zebranych serdeczne kazanie. Ks. biskup życzył, aby piękne hasło kongresu — obronności kraju — stało się cechą każdego warsztatu rzemieślniczego.

Po nabożeństwie prezydium zjazdu złożyło w kaplicy Cudownego Obrazu votum w formie artystycznie wykonanego ryngrafu.

Otwarcia kongresu dokonał prezes Związku Stowarzyszeń Rzemieślniczych Chrześcijańskich R. P. A. Snopczyński, który zaznaczył, że do Częstochowy przybyli przedstawiciele 76 różnych rodzajów rzemiosła, złączeni wspólnym hasłem kongresu: „Rzemiosło w obronie kraju". Rzemiosło polskie, podkreślił dalej mówca — przyjmie takie formy organizacyjne, aby jak najlepiej odpowiedzieć zadaniu obronności państwa. Gdy bohaterski żołnierz trzyma straż na granicy Rzplitej, każdy rzemieślnik stoi na swoim posterunku z młotem, kielnią, heblem czy dratwą w silnej spracowanej dłoni.

Z kolei zabrał głos minister przemysłu i handlu Roman (streszczenie przemówienia podajemy poniżej). Słowa ministra wielokrotnie były hucznie oklaskiwane przez zebrane rzesze.



Votum, które rzemiosło chrześcijańskie całej Polski uroczyście złożyło przed cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Na zakończenie zabierali głos: prezes rzemiosła wielkopolskiego p. Sobczak i prezes izby kieleckiej Balcer.

Kongres wysłał depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., marszałka Śmigłego-Rydza, Prymasa Hlonda i premiera Sławoja Składkowskiego. Kongres otrzymał telegramy z życzeniami od wicepremiera Kwiatkowskiego, ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego i innych ministrów i wojewodów oraz otrzymał depesze z 9 państw.

O godz. 18 rozpoczęły się obrady branżowe. Dalszy ciąg obrad toczyć się będzie w poniedziałek.

(Redakcję „Dziennika Bydgoskiego" na uroczystościach rzemiosła polskiego w Częstochowie reprezentował red. Nowakowski, którego sprawozdanie podamy w dniu jutrzejszym).

## Przemówienie min. przemysłu i handlu p. Romana na kongresie rzemiosła.

**Warszawa.** Mowę swą p. minister rozpoczął od słów:

Jakiż to dzień przeżywamy dziś, gdy wielotysięczne rzesze polskich rzemieślników, tej najliczniejszej grupy przemysłowej naszego narodu, przybywają do Częstochowy?

Jakiż to dzień przeżywamy dziś, gdy te rzesze, gromadząc się u stóp Jasnej Góry, manifestują swe uczucia patriotyczne i opowiadają się jako żołnierze, pozostający u Najświętszej Panny na ordynansie.

Nie otrzymaliśmy przecież żadnego nakazu z góry, zmuszającego nas do zebrania się tu dla wysłuchania czyichś poleceń. Nie jesteśmy też zwabieni przez jakieś pociągające lub błyskotliwe doktryny i hasła, tak modne dziś na świecie.

Nie przybyliśmy tu jako stroskani życiem lub znękani przez niepowodzenia lub nieszczęścia, szukający jedynie ulgi i pociechy w tym świętym miejscu.

Nie wiedzie tu nas na pewno zwykła ciekawość ujrzenia widowiska wielkiego, związanego ze zgromadzeniem wielkiej ilości ludzi, ani usłyszenia ciekawych nowin.

Cóż więc sprawiło,

Na pytania te p. minister odpowiada, że własny głos sumienia, własna głęboka potrzeba była tym rozkazodawcą, z woli którego tu przybyliśmy.

Jestem przekonany, że każdy z nas z osobna i wszyscy razem zebraliśmy się świadomie w stolicy Królowej Korony Polskiej, by jej ślubować moc wytrwania, męstwa, wierności wobec niej samej i ojczyzny.

Rzemieślnicy polscy, wasza moc wytrwania, wasze męstwo i wierność, to nie tylko wielkie poświęcenia, wielkie wybuchy patriotyzmu lub heroiczne czyny dokonane spontanicznie.

Szara, cicha, wytrwała praca was wszystkich wykonywana codzień, wśród trosk i doświadczeń — to również wielki czyn, którego domaga się od nas ojczyzna i który jest niezbędny dla jej potęgi i chwały.

I wie polski rzemieślnik, że dzielność w życiu codziennym, doskonałość jego pracy, tej największej siły twórczej polskiego narodu, jest jego naczelnym zadaniem.

Rozumie dobrze rzemieślnik polski, że owoc swego trudu winien on wciąż doskonalić, współdziałając ręka w rękę, ramię przy ramieniu z innymi swymi współbraćmi, zwłaszcza ze swymi towarzyszami broni zrzeszonymi w cechach — tych organizacjach o wielowiekowej i jakże chlubnej tradycji, lub we własnym nowym samorządzie.

Roli rzemiosła przypisuje p. minister szczególne znaczenie. Bo uprzemysłowienie Polski, do czego przyczynia się rzemiosło równocześnie wyzyskanie naszego największego bogactwa, jakim są olbrzymie zasoby pracy drzemiące bezużytecznie w narodzie. Toteż jednym z naczelnych zadań obecnego pokolenia Polski musi być doprowadzenie kraju do tokiego rozkwitu gospodarczego, aby Polak nie potrzebował szukać pracy i chleba u obcych, aby każdy obywatel polski mógł we własnej ojczyźnie znaleźć pełne zatrudnienie i pełne wykorzystanie swej pracy.

W dniu dzisiejszym, mówił p. minister, całe rzemiosło manifestuje swe uczucia i ideały, które tkwią niezłomnie w sercach wszystkich Polaków. Bo my, Polacy, tym się różnimy od wielu narodów świata, że jesteśmy nie tylko zjadaczami chleba, ale potrafimy żyć i umierać za ideały. A naszymi najdroższymi ideałami zawsze były, są i będą: wiara i specjalny kult dla Bogarodzicy, ojczyzna i honor.

I w tym tkwi nasza siła, nasza potęga i wielkość.

Bo tak, jak o wartości człowieka decyduje nie tylko jego siła fizyczna i bogactwa materialne, ale przede wszystkim jego wartość moralna, tak samo o roli i znaczeniu. o sile i potędze narodu decyduje nadewszystko jego postawa, jego oblicze duchowe, jego gotowość do ofiar i poświęceń w obronie wyznawanych ideałów.

Dzięki takim to właśnie walorom, naród polski znalazł sobie w tych czasach ogólnego napięcia, jakie cały świat przeżywa, tyle mocy i hartu ducha, że postawą swą wzbudził wśród obcych podziw i szacunek.

Dzieje się tak dlatego, że poświęcenia i ofiary traktujemy nie jako ciężki dopust, ale jako szczytną i chlubną służbę, napełniającą nas radością i dumą.

Płynie to przede wszystkim z ducha naszej tradycji rycerskiej, której wielkim symbolem jest klasztor jasnogórski i jego mury.

Kończąc swe przemówienie, p. minister złożył życzenia w imieniu rządu.

# Uroczystości grunwaldzkie

## w całej Polsce odbyły się pod hasłem: przodkom w hołdzie - wrogom ku przestrodze!

**Warszawa**, 17. 7. Z całego kraju donoszą o niezwykle imponującym przebiegu uroczystości, urządzonych przez różne organizacje społeczne, polityczne, kombatanckie w rocznicę Grunwaldu.

Wszędzie obrzymie tłumy uczestników, duży entuzjazm, pełna gotowość oraz znany już na całym świecie spokój, umiar i godność stanowiska manifestujących tłumów. Przodkom w hołdzie — wrogom ku przestrodze! Gdy zostaniemy sprowokowani powtórzymy drugi Grunwald — z pełnymi konsekwencjami zwycięstwa! Oto główne hasła i myśl przewodnia tegorocznych obchodów. Uroczystości grunwaldzkie odbyły się również w bardzo wielu wsiach.

# Dziennikarze litewscy w Poznaniu

**Poznań**, 17. 7. W niedzielę przybyła do Poznania wycieczka dziennikarzy litewskich, która od szeregu dni zwiedza Polskę. Goście powitani zostali na dworcu przez delegację syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich.

Po spożyciu śniadania goście zwiedzili tereny Targów Poznańskich i miasto, po czym przyjęci byli na ratuszu przez prezydenta miasta.

W godzinach popołudniowych uczestnicy wycieczki w dalszym ciągu zwiedzali miasto. Wieczorem podejmował gości litewskich Syndykat Dziennikarzy Wielkopolskich obiadem w salach piwnicy ratuszowej.

# Turcy i Francuzi będą wspólnie bronić Syrii.

**Ankara**, 17. 7( .PAT). Do Stambułu przybyła francuska misja wojskowa pod przewodnictwem gen. Huntzingera, długoletniego dowódcy wojsk francuskich w Syrii i członka najwyższej rady wojennej Francji. Misja wyjeżdża do Ankary, gdzie zabawi przez czas dłuższy. Misja francuska omawiać będzie z najwyższymi czynnikami wojskowymi Turcji zagadnienia, wynikające z łączącego oba państwa paktu wzajemnej pomocy, zwracając szczególną uwagę na kwestię ewentualnej obrony Syrii.

# Jeszcze jedno wysiedlenie Polaka z Rzeszy.

Władze niemieckie wysiedliły z Rzeszy obywatela polskiego Józefa Patkowskiego z Westfalii, podkreślając w zawiadomieniu, że wysiedlenie następuje w odwet za wydalenie Niemca nazwiskiem Cieśla (?) z pogranicza polsko - niemieckiego.

Należy tu zauważyć, że niemiecka ustawa o zabezpieczeniu pasa granicznego i odwecie obejmuje jedynie ziemie, graniczące z Polską, a dawniej i z Czechosłowacją. Tak więc wydalenie Polaka z Westfalii jest bezprawne, ale do tego Niemcy przyzwyczaili już cały świat.

## Na marginesie

*Jeden z członków Episkopatu polskiego poruszył wcale ważną sprawę chwastów panoszących się w języku polskim. Ponieważ w piśmie naszym prowadzimy od dawna walkę z obcymi naleciałościami i zupełnie zbędnymi wyrazami obcymi, możemy z czystym sumieniem podjąć te uwagi, skierowane wprawdzie przede wszytkim do pisarzy i dziennikarzy, ale obchodzące wszystkich parających się piórem.*

*— Obowiązkiem pisarzy polskich jest przestrzeganie czystości języka i nauczanie innych tego przestrzegania. Czynili tak publicyści czasu niewoli, którzy wstydzili się używania barbarzyńskich wyrazów obcych i wytykali takie używanie innym, jako grzech przeciwko dostojności mowy polskiej.*

*Tymczasem od chwili powstania wolnej Polski poczyna u nas zanikać wrażliwość na zaśmiecanie języka polskiego obcymi wyrazami, zniekształconymi przez nadawanie im dźwięków polskich, a rażącymi wśród wyrazów polskich jak chwast brzydki i cuchnący.*

*W dziennikach i czasopismach, w opowiadaniach i rozprawach, w poważnych powieściach, nawet i w dziełach naukowych, w uroczystych przemowach i wiadomościach radiowych — słowem wszędzie używa się już tyle ohydnych wyrazów, że piękna nasza mowa zaczyna się przemieniać w jakiś żargon niemiecki.*

*Nie są od tego wolne nawet bardzo poważne pisma i urzędowe rozporządzenia, nie unikają tego najpoważniejsi uczeni, pisarze i mówcy, pełno takich wyrazów w podręcznikach naukowych.*

*Jakże często biją nam w oczy lub uszy takie barbarzyństwa, jak szyldy zam. godła lub wywieszki), szpalty (łamy), szpica (czoło pochodu), szlusować (łączyć się), zwekslować (zboczyć — bocznica), szwejsować (spawać), szlifować (gładzić), zwiszenrufy (przerywania), kibic (podglądacz), geszefciarz (krętacz), folksfront (lewica), folblut (czystej krwi), szlagier (przebój), sztambuch (pamiętnik), dekle (nakrycia), weekend (wypoczynek, wywczasy), wagony campingowe (wypoczynkowe), majstersztyk (dzieło mistrzowskie), fajrant (zakończenie pracy), sztamajza (tępe dłuto), flanca, flancować (sadzonka, sadzić), sztroman (udawacz), sztreka (odcinek drogi), luxtorpeda (wagon błyskawiczny), narty-brydż (pociąg rozrywkowy), stadion (boisko), szmoncesy, wice (żarty), fortancerz (tancerz zawodowy), — i ten najwięcej barbarzyński w treści i formie wyraz „glajchszaltować“, bez którego nie ma już gazety, rozprawy, politycznej wiadomości itd.*

*Czuwanie nad czystością języka polskiego, chronienie go przed zaśmiecaniem przez wyrazy obce, banalne i brzydkie w swej przekształconej formie jest obowiązkiem przede wszystkim tej instytucji, która ma i czas i środki po temu, tj. Polskiej Akademii Literatury.*

*Gdy atoli ona nie poczuwa się do tego wzniosłego zadania, niech wzbudzą w sobie to poczucie wszyscy Polacy. Ale szczególnie niech nad tym roztoczą swoją czujność i opiekę publicyści i pisarze oraz wszyscy którzy chwytają za pióro.*

*Zwracamy się szczególnie do Zjednoczenia Polskich Pisarzy (i Dziennikarzy) Katolickich z serdeczną prośbą o nieustanne piętnowanie tego grzechu wobec tak drogiego nam języka.*

*Uwolniliśmy się od szkodliwych wpływów politycznych niemieckich — uwolnijmy się także od niemniej szkodliwego zachwaszczania naszego pięknego i dźwięcznego języka.*

*Niemcy już wyrzucili zupełnie z języka swojego wszelkie wyrazy obce. U nich nie ma już nawet „radia“, „audycyj“ itp.*

—«:»—

## Humor polityczny.

**O CZYM SIĘ MÓWI W BERLINIE?**

Oto parę ostatnich anegdot berlińskich, charakterystycznych dla panujących tam nastrojów:

— Wyobraź pan sobie, panie Schultze, że spotkałem wczoraj dr. Goebbelsa.

— Tak? I cóż powiedział?

— Nic.

— W takim razie nie był to dr Goebbels.

**List z Ameryki.**

# Dziwne koleje obrazu Jana Styki...

*(Od własnego stałego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).*

**Nowy Jork,** w lipcu.

Wielką sensację w kołach artystycznych wywołało tu odnalezienie skradzionego przed 46 laty arcydzieła znanego malarza polskiego, Jana Styki — „Królowo Korony Polskiej — módl się za nami“.

Obraz ten, przedstawiający Matkę Boską, błogosławiającą rozmodlonych wiernych, reprezentujących różne stany narodu polskiego, namalował w r. 1890 mistrz Jan Styka, twórca słynnej panoramy religijnej „Golgota“ oraz szeregu innych cennych obrazów. Obraz nagrodzony został złotym medalem na wystawie w Krakowie w r. 1890.

## Skradziony obraz.

W trzy lata później czyli w r. 1893, obraz ten, wraz z innymi dziełami sztuki, wysłany został na wystawę Kolumbijską do Chicago. Wkrótce po otwarciu wystawy obraz został skradziony i wszelkie poszukiwania za skradzionym obrazem, prowadzone przez Jana Stykę i później przez Tadeusza Stykę, również znanego malarza-portrecistę, który obecnie (tj. od kilkunastu lat) mieszka w Nowym Jorku — nie odniosły skutku.

Przypadek zrządził, że w lutym bieżącego roku proboszcz parafii Św. Jezusa w Filadelfii poprosił p. Edwarda Newman, instruktora sztuki w kolegium św. Józefa i cenionego malarza-portrecistę, do oszacowania dzieł sztuki, będących własnością parafii, w celu ubezpieczenia tychże.

Pan Newman szczególnie zainteresował się pięknym obrazem, wmurowanym w ścianę, tuż obok głównego ołtarza. Uderzyło go również nazwisko malarza. Przypomniał sobie, że zna w Nowym Jorku sławnego atystę-malarza o tym samym nazwisku i natychmiast skomunikował się z Tadeuszem Styką, by zasięgnąć bliższych informacyj i upewnić się w swych przypuszczeniach.

Styka, otrzymawszy list i fotografię obrazu, ucieszony tym odkryciem natychmiast zawiadomił p. Newmana, iż obraz jest bezsprzecznie dziełem jego ojca, skradzionym z wystawy chicagowskiej w roku 1893.

Złodziej, jak powiada p. Newman, skradłszy obraz, wymazał oryginalny podpis „Królowo Korony Polskiej — módl się za nami“, zastępując go napisem „Matka Boska, błogosławiąca świat“ by zmylić ślady i ułatwić sobie sprzedaż dzieła.

## Jak się obraz dostał do kościoła?

W jaki sposób obraz Jana Styki znalazł się w kościele pod wezwaniem św. Jezusa w Filadelfii — nie zdołano ustalić. Pan Newman dowiadywał się u najstarszych parafian, ale ci nie wiele mogli mu o tym powiedzieć. Dawny proboszcz parafii, ks. Tomasz Higgins, powiada, że obraz ten znajduje się w kościele co najmniej 39 lat. Jeden z starszych parafian mówi, że, o ile go pamięć nie myli, obraz ten kupił na licytacji jeden z parafian i później ofiarował parafii.

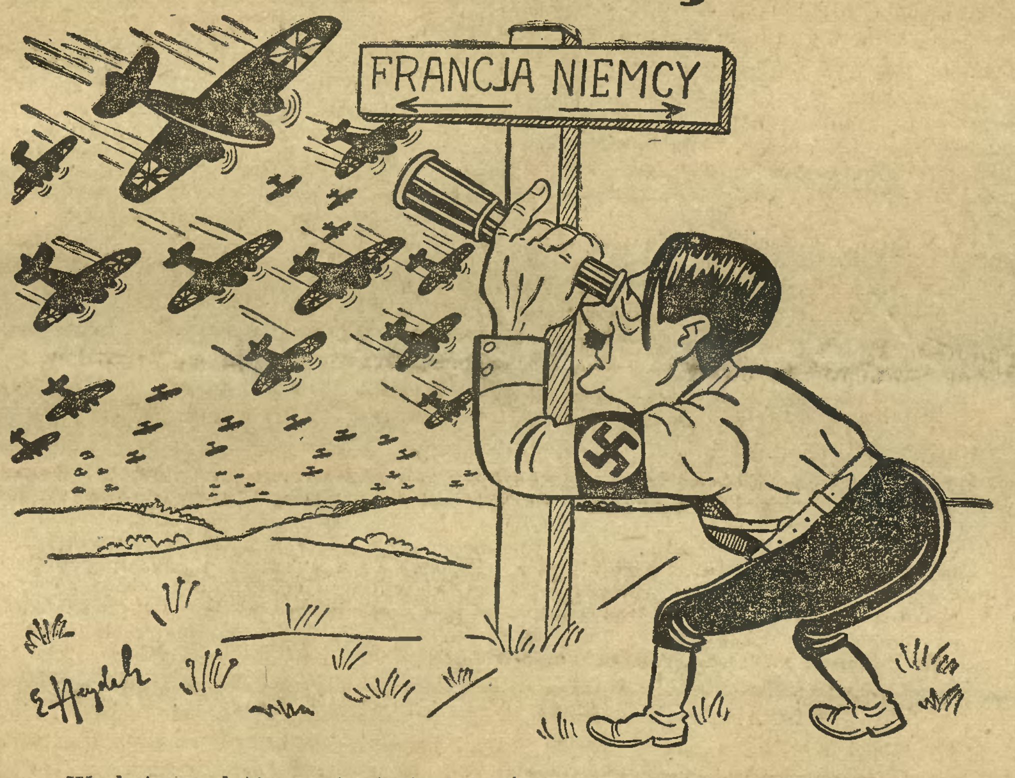
Początkowo p. Newman, szacując ten obraz, gdy jeszcze nie wiedział kto był jego twórcą, ocenił go na 10 tysięcy dolarów. Kiedy jednak dowiedział się, że obraz jest pędzla Jana Styki oświadczył, że obraz wart jest co najmniej dwa razy tyle.

Tadeusz Styka, zapytany przez przedstawicieli prasy czy zamierza starać się o odzyskanie odnalezionego obrazu, oświadczył, iż parafia stała się legalnie właścicielką obrazu i że obraz ten pozostanie w kościele.

Dziwne są drogi Opatrzności, jak niemniej dziwne koleje tego pięknego arcydzieła polskiego malarza, które po 46 latach zostało odnalezione, choć wszyscy uważali za stracone. Obraz (widziałem go nie dawno) zachowany jest dobrze i przedstawia Matkę Boską, błogosławiącą, u której stóp klęczy tłum, przedstawiający szlachcica, chłopa, rycerza i mieszczanina. Po prawej stoi biskup, przybrany w mitrę i strój pontyfikalny. Treść obrazu jest głęboka i udatnie przedstawiona.

**Jerzy Przymusiński.**

## Ach te nerwy!




— Warkot samolotów spać mi nie daje. Żeby tylko te angielskie bombowce nie zabłądziły nad Obersalzberg...

## Niemcy z Rzeszy chwalą sobie pobyt w Polsce.

Wbrew rozsiewanym przez goebbelsowską propagandę kłamliwym wersjom o „ciężkiej sytuacji gospodarczej w Polsce“, Niemcy obywatele Rzeszy, osiedli u nas w kraju w charakterze przedstawicieli firm niemieckich, urzędników gospodarczych, różnych fachowców (Polsce zresztą zupełnie niepotrzebnych) itp. w listach do swoich rodzin w Rzeszy, przeczą kłamstwom kolportowanym o Polsce przez propagandzistów do niedawna „zaprzyjaźnionego“ z Polską państwa, i dementują je kategorycznie.

W listach tych Niemcy, obywatele Rzeszy, podkreślają duże swobody życia organizacyjnego mniejszości niemieckiej, liberalizm życia gospodarczego, łatwość zakupu środków żywnościowych i — co ciekawsze — wysoce patriotyczną postawę społeczeństwa polskiego wobec zjawisk politycznych, oraz gotowość do jak najdalej idących poświęceń na rzecz obronności Narodu Polskiego. Jeden z Niemców, określił tę postawę społeczeństwa polskiego jako „vorbildlich“ (wzorową), ostrzegając przy sposobności przed lekceważeniem przez Niemców tego wysokiego „morale“ społeczeństwa polskiego.

Dobrze się dzieje, że choć w tej formie Niemcy w Rzeszy dowiadują się prawdy o Polsce, którą w swojej robocie propagandowej tak szkaluje min. Goebbels i uświadamiają sobie tą drogą ogrom niebezpieczeństwa, na jakie współczesne Niemcy są narażone na skutek wysuwania przez hitlerowskie koła partyjne obłędnych i — w konsekwencji — zgubnych koncepcyj i planów zaborczych.

# Gdańsk to front pokoju.

## Artykuł gen. Sikorskiego w największych dziennikach świata.

Gdańsk to front pokoju. Pod powyższym tytułem „Paris Soir“ zamieszcza artykuł pióra gen. Wł. Sikorskiego. Front gdański został po raz pierwszy przedstawiony treściwie i wyczerpująco. Autor wyłożył główne argumenty historyczne i gospodarcze, a zwłaszcza praktyczne, przy czym uczynił to w formie tak szczęśliwej, że artykuł czyni wrażenie obrony sprawy świętej, żywotnej dla całej Europy.

„Gdyby dokonać się miała rewizja Traktatu Wersalskiego na punkcie Gdańska — pisze gen. Sikorski — to tylko w sensie zmiany statutu gdańskiego przez włączenie polskiego miasta do Polski i uczynienie z niego miasta naprawdę wolnego i autonomicznego zgodnie z wolą Gdańszczan, gdyby mieli możność wypowiedzenia się. Lecz Polska tego nie żąda, ograniczając się jedynie do obrony praw, uświęconych traktatem pokojowym, układami dobrowolnymi, wreszcie podpisem Hitlera, toteż praw tych Polska zdecydowana jest bronić do ostatniego tchu. Na tym punkcie jednomyślna wola narodou polskiego nie ma sobie równej na całym świecie. W ten sposób Gdańsk stał się symbolem oporu zbiorowego, międzynarodowej siły całej koalicji pokoju. A więc porażka w sprawie gdańskiej byłaby klęską w sprawie pokoju i dla powagi państw antytotalnych“.

W ten sposób rozumuje autor na sześciu szpaltach druku, nic też dziwnego, że artykuł wywołał tym większe wrażenie, że figuruje pod nim podpis generała polskiego, do którego opinia odnosi się z całym zaufaniem i szacunkiem. Artykuł zasługiwałby na szczególne uwzględnienie w propagandzie polskiej. Artykuł ten równocześnie ogłoszony został w prasie amerykańskiej, angielskiej, belgijskiej, holenderskiej i szwajcarskiej.

# Ks. biskup Zakrzewski z Łomży

## wśród wychodźtwa polskiego we Francji.

Na terenie ośrodków wychodźczych polskich we Francji środkowej bawi obecnie ks. biskup Zakrzewski z Łomży. Ks. biskup przybył do Francji z ramienia ks. Prymasa kardynała Hlonda, opiekuna emigracji polskiej.

Ks. Zakrzewski zwiedził ośrodki polskie w zagłębiu węglowym Montceau les Mines. **Podczas wizyty w Lyonie ks biskup podejmowany** był przez konsula RP Wł. Mierzyńskiego obiadem, który zgromadził przy stole wszystkich księży polskich, pracujących na wychodźtwie we Francji środkowej.

Ks. biskup udał się w dalszą drogę, celem odwiedzenia Polaków w zagłębiu węglowym St. Stienne.

## Polscy harcerze w Rumunii — młodzież rumuńska w Polsce.

**Lwów,** (PAT) W ramach wymiany harcerzy między Polską a Rumunią wyjechała ze Lwowa wielka wyprawa harcerzy polskich w liczbie 150 osób do Rumunii, gdzie w Mamai nad morzem Czarnym harcerze polscy rozbiją obóz. W skład wyprawy wchodzi drużyna warszawska, trzy drużyny z Poznania i jedna ze Lwowa. Harcerze polscy są jednolicie umundurowani i zaopatrzeni we wszystkie akcesoria potrzebne do rozbicia obózu.

W obozie w Mamai harcerze pozostaną do dnia 9 sierpnia, po czym część wróci do Polski, część zaś wyjedzie do Turcji.

Wyprawa ma na celu nawiązanie przyjaznych stosunków z harcerską młodzieżą Rumunii i propagandę polską na wybrzeżach morza Czarnego.

W sobotę przez Lwów przejechała wyprawa harcerzy rumuńskich, którzy w liczbie 80 osób przybyli na jednomiesięczny pobyt do Polski. We Lwowie całość wyprawy rumuńskich harcerzy rozbije się na dwie części: jedna w liczbie ok. 40 osob uda się przez Warszawę nad polskie morze na kurs żeglarski, druga zaś po zwiedzeniu Lwowa pojedzie do Krzemieńca, a po tym na Sokolą Górę, gdzie przejdzie przeszkolenie szybowcowe. Po miesiącu obie grupy złączą się i zwiedzą wszystkie ważniejsze miasta Polski i jej ośrodki przemysłowe.

## 500-lecie Unii Florenckiej.

**List pasterski Episkopatu Grecko-katolickiego.**

**Lwów.** Z okazji 500-llecia Unii Florenckiej Episkopat grecko-katolicki wydał zbiorowy list pasterski do duchowieństwa i wiernych.

## Z KRAJU

**Uczony polski bada zioła lecznicze w Bułgarii.** Na zaproszenie wydziału agronomicznego uniwersytetu sofijskiego prof. Jan Muszyński wraz ze swym asystentem dr. Oficjalskim udaje się do Bułgarii celem zbadnia roślin leczniczych i organizacji zbioru ziół leczniczych w Bułgarii.

**Śmierć pod parowozem.** Na terenie stacji Warszawa — Zachodnia poniósł śmierć pod kołami parowozu Józef Urkiewicz, bagażowy PKP. Parowóz idący luzem prowadzony był przez Jacka Borowika.

**Do końca życia posiedzi w więzieniu.** Sąd w Wilnie rozpatrywał sprawę skazanego na śmierć w poprzedniej instacji dzia łacza komunistycznego, który poranił ciężko towarzysza partyjnego Jana Snitkę. Sąd zamienił skazanemu karę śmierci na dożywotnie więzienie.

**W Warszawie rodzą się antylopy.** W warszawskim Zoo urodziły się dwie antylopy — nilghai. Zwierzęta te zwykle przychodzą na świat parami, pochodzą one z Indii i należą do największych antylop azjatyckich. Jest to piąty gatunek antylop, które rodzą się w warszawskim Zoo. Noworodki są już becnie wielkości małego cielątka.

**Chcąc ratować wiosło, stracił życie.** Zygmunt Jakubowicz, lat 26, jadąc łodzią na Wiśle w okolicy Warszawy zgubił wiosło. Jakubowicz skoczył do wody, wyłowił wiosło i płynąc do łódki natrafił na wir i utonął.

**Kasiarze w pałacu biskupim.** Do pałacu grecko-katolickiego biskupa Kocyłowskiego w Przemyślu dostali się trzej włamywacze. Włamywaczy zauważył przechodzący policjant i pałac wkrótce otoczyła policja. Bandyci rozpoczęli ucieczkę i gęsto się ostrzeliwując, przebili się przez pierścień policji. Policja odpowiedziała strzałami. W walce jeden z włamywaczy zginął od kul policjantów, drugi zdołał zbiec, a trzeci został ujęty. Są to znani kasiarze lwowscy.

**W Łowiczu powstaje duży szpital.** W Łowiczu odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę szpitala powiatowego o 100 łóżkach. Budowa szpitala finansowana jest przez Fundusz Pracy.

**W 25 rocznicę wymarszu Pierwszej Kadry.** W Radomiu przystąpiono do odnowienia pomnika „Czynu legionowego". Pomnik ten przedstawiający legionistę otrzyma nową tablicę według projektu prof. Jastrzębowskiego.

**Lew poszarpał człowieka.** W cyrku Barnuma, bawiącym w Przemyślu. majster cyrkowy 64-letni Marcin Śliwa, przeciągając linę żelazną ze szczytu namiotu na ziemię obok wagonu z czterema lwami, przechylił się nad klatką i pochwycony został zębami przez lwicę nubijską, która odgryzła mu ucho, część szyi i lewe ramię. Pogromca lwów, Kowalczyk. uwolnlił majstra z paszczy lwa. Śliwę przewieziono do szpitala. Stan jego jest beznadziejny.

# Rasputin odżył na sali sądowej.

**Wilno,** 15. 7. Sąd Apelacyjny w Wilnie skazał komunistę Michała Skoka na dożywotnie więzienie za usiłowane zabójstwo innego komunisty Jana Snitki, zatwierdzając tym samym wyrok pierwszej instancji.

*

W Słonimszczyźnie grasował swego czasu na równi ze Skokiem inny komunista, Jan Snitko, który przed dwoma laty, wykonując wyrok partyjny KPZB zamordował tamtejszego włościanina, Brygadzira, jako rzekomego konfidenta policyjnego. Snitko po zbrodni tej skazany został zaocznie na dożywotnie więzienie, lecz przez czas dłuższy ukrywał się. Ostatnio mieszkał u komunisty Michała Skoka. Z jakichś bliżej niewykrytych przyczyn ów Snitko naraził się komunistom i stał się im niewygodnym, zaczęto go podejrzewać o zdradę i postanowiono zgładzić.

Oskarżony Michał Skok w ciemną noc zimową prowadzi swego sublokatora, Snitkę na lody Szczary, pod pozorem ukrycia go w bezpieczniejszym miejscu. Pomocnik Skoka, Andrzej Rybak, strzela do Snitki z rewolweru, Skok zadaje Snitce ciosy nożem. Rannego związują i wrzucają do przerębli i przekonani o jego śmierci odchodzą.

Snitko jakimś niepojętym sposobem zrywa więzy, wydobywa się z lodowatej wody i dzięki fenomenalnej wytrzymałości wlecze się do najbliższej zagrody Jeremiejewa. Przybył wywiadowca poznaje w Snitce skazanego na dożywotnie więzienie zbrodniarza i odstawia go pod konwojem do szpitala w Słonimie. Dziś Snitko odbywa karę dożywotniego więzienia.

Michał Skok zostaje aresztowany i za usiłowane zamordowanie Snitki spotyka go wymieniona na wstępie kara. Drugi złoczyńca Rybak zbiegł bez śladu i dotychczas ukrywa się. Obrońca oskarżonego Skoka w Sądzie Apelacyjnym, adwokat Preiss, przemawiając przeciw karze śmierci, wywodził, iż dożywotnie więzienie dla oskarżonego Skoka będzie karą zupełnie wystarczającą, gdyż nie jest wykluczone, że może się on poprawić. Dramatyczne zajście na lodach Szczary przyrównał obrońca do okoliczności, wśród jakich został zabity Rasputin, którego pierwotnie rzekomo nie chciano zabić, lecz wytworzyła się taka sytuacja, że musiano go zastrzelić i trupa wrzucono do przerębli w Newie.

# 24 ofiary katastrofy samochodowej.

## Do czego prowadzi pijaństwo?

**Łowicz.** W dniu 13 bm. wieczorem wydarzyła się na szosie Warszawa—Łódź pod Łowiczem straszna katastrofa samochodowa.

Z Łodzi do Warszawy jechał autobus pasażerski międzymiastowej komunikacji, prowadzony przez Jana Stefanowskiego. W autobusie znajdowało się prócz obsługi 18 osób. Koło wsi Jamne szofer spostrzegł jadący naprzeciw z dużą szybkością samochód ciężarowy. Ciężarówka prowadzona niepewną ręką jechała zygzakiem. Chcąc uniknąć zderzenia, kierowca zwolnił i zjechał na sam kraj szosy. Nie uchroniło to jednak autobusu. Ciężarówka skręciła nagle i z olbrzymią siłą uderzyła w bok autobusu.

Przepełniony pasażerami autobus runął do rowu. Ciężarówka zaś przewróciła się na bok tarasując szosę.

Z przewróconych samochodów rozległy się krzyki i jęki rannych.

Na pomoc uwięzionym w rozbitym autobusie nadbiegli świadkowie wypadku, policjanci z pobliskiej strażnicy i przy pomocy nadbiegłych ludzi poczęli wydobywać rannych z przewróconych samochodów.

Jak się okazało, w straszliwej katastrofie cztery osoby poniosły śmierć. Również cztery osoby w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Lżej rannych 14 pasażerów oraz dwie osoby, które jechały w samochodzie ciężarowym, po opatrunku, odwieziono do stolicy.

Wojciechowski prowadził samochód po pijanemu.

# Niemcy coraz bardziej wymierają.

Statystyka ruchu ludności w Niemczech wykazuje znaczny wzrost śmiertelności. W wielkich miastach w okresie od października 1938 do marca 1919 roku śmiertelność wynosiła: październik 1938 r. 10,4%, listopad 11,1%, grudzień 12,9%, styczeń 1939 r. 14,1%, luty 16,2%, marzec 13,8%.

Spadek śmiertelności w marcu 1939 r. tłumaczy się tym, że dane statystyczne obejmują już kraje czeskie i morawskie świeżo wcielone do Rzeszy, gdzie śmiertelność była znacznie mniejsza. Wzrost śmiertelności w wielkich miastach wynosi w porównaniu z rokiem 1937 aż 60%. Równocześnie statystyka notuje spadek nadwyżki urodzeń nad zgonami w wielkich miastach. I tak w październiku nadwyżka urodzin na każde 1000 mieszkańców wynosiła 5,3 w listopadzie 4,7 — w grudniu 3,0; w styczniu 1939 r. 2,6; a w lutym 1,6. W marcu natomiast widzimy wzrost do 4,0, którego przyczyny są identyczne z stwierdzonym w tym miesiącu spadkiem śmiertelności.

## Ze Świata

— **Nowy zamach terrorystów irlandzkich.** W Salford pod Manchester nastąpił wybuch w jednym z domów. Policja wykryła środki wybuchowe i jest przeświadczona, że chodzi tu o nowy zamach terrorystów irlandzkich.

— **Sowiety fortyfikują granicę z Łotwą.** „News Chronicle" donosi z Helsinek, że sowieckie władze wojskowe wznoszą potężne fortyfikacje wzdłuż granicy łotewskiej.

— **Od komina do komina pędzi diabeł Zeppelina...** Sterowiec niemiecki „L. 130 Graf Zeppelin" wystartował do nowej podróży próbnej. Sterowiec przeleciał nad Kolonią, udając się w kierunku północnym.

— **Echa zatonięcia okrętu podwodnego „Thetis".** Silne wiatry południowo-zachodnie spowodowały przerwanie prac nad wydobyciem okrętu podwodnego „Thetis". Prace te będą wznowione z chwilą polepszenia się warunków atmosferycznych.

— **131-letni mahometanin ma 300 potomków.** W Ribar, w południowej Serbii, żyje stary mahometanin, który według obliczeń ma co najmniej 131 lat. Brał on udział w powstaniu bośniackiego władcy feudalnego Husseina Graždewicza w 1832 roku. Starzec czuje się względnie rzeźko i posiada dobrą pamięć. Pozostawił on po sobie 300 potomków.

— **Prof. T. Zieliński doktorem h. c. uniwersytetu w Lyonie.** Uniwersytet lyoński przyznał tytuł doktora honoris causa prof. dr. Tadeuszowi Zielińskiemu, profesorowi uniwersytetu Piłsudskiego w Warszawie.

— **Kongres „Pax Romana".** Tegoroczny 18 Międzynarodowy Kongres „Pax Romana" rozpocznie się w dniu 27 sierpnia w Waszyngtonie a zakończy się dnia 9 września w Nowym Jorku. Obrady kongresu będą miały za temat główny stosunek organizacji „Pax Romana" do Akcji Katolickiej.

— **Wielka Brytania jest przezorna.** Kanclerz księstwa Lancaster oświadczył, że zapasy surowców zgomadzone zostały w metropolii w wystarczających ilościach. Również przystąpiono do poczynienia zapasów środków żywności.

— **Ks. Michał we Włoszech.** Księżna Helena rumuńska w towarzystwie wielkiego wojewody Michała przybyła na wyspy Briomi (Włochy), gdzie spędzi pewien czas.

— **Ciężkie roboty za posiadanie materiału wybuchowego.** Sąd przysięgłych w Manchester (Anglia) skazał dwóch Irlandczyków Duggana i Mac Nessa na 20 lat ciężkich robót za posiadanie materiałów wybuchowych. Obaj zrzekli sie obrony.

— **Wybuch na pokładzie lotniskowca.** Na pokładzie amerykańskiego lotniskowca „Ranger" nastąpił wybuch, który spowodował pożar, ugaszony dopiero po trzech godzinach. Kilku marynarzy zostało rannych. Przyczyny wybuchu nie są znane.

— **W katedrze w Kassa (Węgry) dokonano zuchwałej kradzieży.** Świętokradcy zrabowali historyczny złoty kielich, pochodzący z XII wieku. Sprawców kradzieży dotychczas nie ujęto.

MARY RICHMOND.

# Miłość i Podejrzenie

**Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.**

80)

(Ciąg dalszy).

— Wspólnicy Joe'go. Brali udział w tej sprawie. Każde z nich miało dostać, zdaje się, po pięset funtów. Dziwnym trafem byli to przybrani rodzice Fleurette Crane. Byli to kiedyś ludzie porządni, spokojni, ale wyemigrowali przed dziesięciu laty i wpadli w złe towarzystwo...

— Dlaczego nie powiedziałaś mi tego wszystkiego przed tym Elżbieto?

— O, Piotrze, bałam się ciebie!... Czyż nie rozumiesz, że byłeś agentem Scotland Yardu?

— Ale wiedziałaś, że cię kocham! Mogłaś mi więc zaufać!

— Nie chciałam trafić do więzienia za współudział w wyłudzaniu pieniędzy od Butta.

— Jakże mogłaś się tego obawiać? Powinnaś była mi zaufać, kochana!... Kiedy się dowiedziałaś, że doktor Miller ma u siebie Fleurette?

— Prawie natychmiast po przybyciu tutaj. Bo, widzisz, Joe nie wspominał mi o córce doktora. A kiedy dowiedziałam się, że ona jest kaleką i gdy nie pozwolono mi się z nią zobaczyć, wyciągnąłem z tego oczywisty wniosek. Poza tym Atherton mówił mi, że spotykał Lilianę Crane. Nie był dobrego zdania o niej!

— Sądzę, że kiedy się ta cała sprawa wyjaśni i rozmaite fakty wyjdą na jaw, wszyscy będą mieli złe zdanie o niej! — rzekł Hardinge ponuro.

— W przeddzień mego aresztowania widziałam się z Fleurette — ciągnęła Elżbieta. — Doktor Miller przyłapał mnie na tym, a gdy zarzuciłam mu, że robi doświadczenia na Fleurette, przyznał mi się, że tak jest rzeczywiście. W ten sposób zyskał większą jeszcze władzę nade mną: grożąc, że zrobi jej coś złego, mógł mnie zmusić do bezwzględnego posłuszeństwa.

— To była blaga z jego strony — wtrącił Hardinge. — Fleurete jest dla niego zbyt cennym obiektem doświadczalnym, aby użył jej jako narzędzia zemsty.

— Nie wiedziałam o tym! Powiedziałam ci już, że uważam go za szaleńca. Człowiek, który wierzy, że dojdzie do tego, do czego on dąży, nie może być normalny! Boję się go okropnie, Piotrze! Ten strach poniża mnie i odbiera wolę.

Hardinge objął ją ramieniem.

— Teraz ja jestem tutaj, żeby ciebie pilnować. Zobaczysz, że muszę doktora Millera do poddania się! Ale powiedz mi jeszcze, jak zabito Flossie Fenton?

— Zrobił to Joe, na rozkaz Millera. Jak wiesz, Flossie Fenton była pokojową Liliany Crane. Nie wiedziała nic o tym, jak dokonano morderstwa, ale, ciesząc się zaufaniem swojej pani, była poinformowana o wszystkim, co dotyczyło Fleurette. Gdy dowiedziała się o śmierci Liliany, zniknęła nagle, bo bała się, że zostanie posądzona o udział w moderstwie. Miller obawiał się, że Flossie powiadomi policję o jego roli i dlatego postanowił się jej pozbyć. Poruczono to Joe'mu, który wykonał polecenie jak przystało na notorycznego gunmana! Musiał jednak czekać na okazję i dopiero gdy Flossie wychodziła z sądu, dokonał dzieła. Domyślałam się, co nastąpi i dlatego śledziłam go, ale straciłam go z oczu właśnie przed sądem. Nie chciałam, żeby mnie widziano i dlatego schowałam się za krzakiem, koło parkanu. Tam właśnie zgubiłam moją maskotkę. W chwili gdy wyprowadzano Flossie Fenton z gmachu sądu, dostrzegłam, Joe'go. Był tuż przy mnie, prawie dotykał jej. Prawą rękę trzymał w kieszeni. Musiał strzelić przez ubranie. W tej chwili tłum rzucił się ku padającej, a ja nie mogłam go dopędzić. Widziałam, jak Flossie upadła, a Joe odszedł zupełnie spokojnie. Wszyscy byli tak zaskoczeni, że bez trudu zniknął, nie zwracając na siebie uwagi. Gdy wszedł za ogrodzenie, znaleźliśmy się oko w oko.

— Ty! — krzyknął, chwytając mnie za rękę. — Nie dał mi dojść do słowa, pociągnął za sobą, rzucając po drodze rewolwer w krzak, za którym byłam ukryta przed chwilą. Nie wiedziałam wtedy, że mój słoń upadł, i nie pomyślałam ani przez chwilę o śladach stóp w błocie. Joe rozstał się ze mną koło dworca, ale przedtem zażądał zachowania w tajemnicy wszystkiego, co widziałam. Byłam wstrząśnięta, gdy uświadomiłam sobie, że człowiek, z którym związałam swe życie, złamał obietnicę i powrócił do zbrodniczego życia. Znowu popełnił morderstwo! Położenie moje, jako jego żony, stawało się coraz niebezpieczniejsze. Poszłam wprost do mieszkania pana Cartera, żeby się z tobą rozmówić. Ale ty właśnie wtedy zacząłeś mnie podejrzewać.

— Tak — przyznał Piotr. — Byłem okropnie wstrząśnięty, gdy znalazłem twoją maskotkę, ślady bucików dàmskich i rewolwer w krzaku. Wiedziałem, że musisz mieć coś wspólnego z bandą tych zbójów. Ale gdybyś mi wtedy wszystko wyznała, wiele złego byśmy uniknęli.

— Nie mogłam, Piotrze. Nie mogłam!

Milczeli czas jakiś, wreszcie Piotr rzekł:

— Czy wiesz, że Hallam zniknął i od poniedziałku nikt go nie widzaił?

— Nie słyszałam o tym, ale obawiałam się tego. Miller i Atherton nie mają żadnych skrupułów. Wyzyskali go do swoich celów, a teraz, kiedy im już nie jest potrzebny, mogli go „zlikwidować!"

— Czy przypuszczasz, że go zamordowali?

— To jest bardzo prawdopodobne, czy nie?

— Hm. Tak. Czy Hallam miał coś wspólnego z podrabianiem monet? Miller twierdzi, że nie, ale...

— Nie wiem — odrzekla — myślę, że jednak nie miał z tym nic wspólnego.

(Dalszy ciąg nastąpi).

# Czyżby zamach na guldena gdańskiego?

## Plan wprowadzenia marki w W. M. Gdańsku

### w relacji 40 fen. za guldena.

**Gdańsk,** 17. 7. (Wiad. wł.). Koła finansowe Rzeszy i Gdańska opracowały wspólnie plan, który nie można nazwać inaczej, jak zamachem na dotychczasową walutę gdańską, która dzięki upodobnieniu poziomu swego i oparciu o złotego polskiego dawała podstawy kupcom i przemysłowcom gdańskim do przeprowadzania transakcyj handlowych z Polską. Plan niemiecki, który ma być urzeczywistniony już w najbliższym czasie, przewiduje wprowadzenie na terenie W. M. Gdańska marki niemieckiej w stosunku 40 marek za 100 guldenów. Wieści o planie tym wzbudziły tym większe zaniepokojenie wśród ludności Wolnego Miasta, ponieważ z realizacją tego przewrotu finansowego ma się łączyć przewrót natury politycznej, którego szczegóły trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Tak gulden jak marka niemiecka dzięki brakowi oparcia o wartości realne i złoto nie cieszyły się i tak już zaufaniem ludności gdańskiej. Zmiana monetarna w Gdańsku nie może być przeprowadzona bez uprzedniej zgody rządu polskiego. Wobec tego wprowadzenie marki niemieckiej w Gdańsku byłoby złamaniem umów obowiązujących i spowodowałoby komplikacje nietylko natury gospodarczej, lecz także politycznej. (o)

**Gdańsk,** 17. 7. (Wiad. wł.). W przeciągu trzech tygodni wypowiedziano na terenie gdańskim 100 mieszkań rodzinom polskim. Niektórzy niemieccy właściciele kamienic uczynili to pod wpływem i naciskiem partii nar.-socjalistycznej i administracji senackiej, inni pod wrażeniem antypolskiej kampanii prasowej z własnej inicjatywy. W wielu wypadkach otrzymały rodziny polskie wypowiedzenie wyraźnie z uzasadnieniem, że muszą się wynosić dlatego, że są Polakami, że wywieszają chorągiew polską w polskie uroczystości narodowe, że posyłają dzieci do szkół polskich itd. Po większej części jednak wypowiedzenie nastąpiło bez wypowiedzenia.

Niemcom chodzi o miejsce dla wojska sprowadzanego do Gdańska i dla rodzin oraz swoich członków partyjnych.

Ponieważ małych i tanich mieszkań trudno dostać i niemieccy kamienicznicy robią trudności, rodziny polskie oddały meble w wielu wypadkach na schowanie do magazynów już przepełnionych i gnieżdżą się w różnych izbach i kątach u znajomych.

Trzeba będzie chyba dla Polaków gdańskich fabrykować masowo wozy Drzymały lub oddać do dyspozycji wagony mieszkalne, aby rodziny wyrzucone mogły przetrwać okres przejściowy.

### Skup 2000 koni kawaleryjskich.

**Gdańsk,** 17. 7. (wiad. wł.) U niemieckich rolników na terenie W. Miasta Gdańska jako i w sąsiednich powiatach zakupiły niemieckie władze wojskowe ponad 2000 koni, które sprowadzono od koszar i różnych pomieszczeń we Wrzeszczu, Gdańsku i na majątkach podmiejskich. Są to remontowe konie kawaleryjskie i artyleryjskie. Szczególnie dużo koni dostarczyły dwa gdańskie powiaty Niziny i Zuławy.

### Ciężkie warunki polskich robotników sezonowych.

**Gdańsk,** 17. 7. (wiad. wł.) W tych dniach opuścić musiało kilkunastu robotników sezonowych polskich w Gdańsku swą pracę i wrócić do kraju, gdyż warunki życia i traktowania ze strony niektórych rolników gdańskich nie są do zniesienia. Pod Nytychem robotnice sezonowe polskie nawet musiały strejkiem się bronić. Policja gdańska miast aresztować chlebodawcę-hitlerowca aresztowała jedną z kobiet za rzekome podżeganie.

## *Z ROSJI SOWIECKIEJ.*

### PRÓBY SKOKÓW SPADOCHRONOWYCH DO RZEKI.

W Moskwie dokończono interesującej próby skoków ze spadochronem nad rzeką Moskwą. Z dwóch samolotów, unoszących się na wysokości 2 tys. metrów, wyskoczyło 23 skoczków, którzy opadli na środek rzeki. Łodzie motorowe wydobyły skoczków z wody. Celem tej próby było zbadanie warunków opadania skoczków na wodę. Widowisku temu przyglądały się tysiączne tłumy moskwiczan.

### KATASTROFALNA POWÓDŹ.

W Woroszyłowgradzie nastąpiło oberwanie chmury. Gwałtowna ulewa momentalnie zatopiła niżej położoną dzielnicę miasta. Woda wdarła się do domów przez okna, zastając mieszkańców - głęboko pogrążonych we śnie. Wśród ludności powstała niebywała panika. Ludzie wybiegli z zagrożonych domów i wśród trzasku walących się domów usiłowali przedostać się do wyżej położonej dzielnicy miasta. Kilka domów całkowicie zostało zniesionych z powierzchni ziemi. Kilkanaście osób nie zdołało wydostać się z domów i poniosło śmierć w wezbranych wodach. Straty, spowodowane kilkugodzinną ulewą przekraczają pół miliona rubli.

# Rokowania japońsko-angielskie idą jak po grudzie

## Japończycy wciąż prowokują Anglików.

**Tokio,** 17. 7. (PAT). Agencja Domei donosi, iż po wznowieniu rozmów angielsko-japońskich w sobotę ambasador brytyjski Craigie miał wyrazić gotowość przedyskutowania spraw, stanowiących tło wypadków Tientsinie.

Prasa japońska prowadzi jednocześnie niezwykle ostrą kampanię antybrytyjską, donosząc o licznych manifestacjach przeciwangielskich, które w chwili wznowienia rozmów zostały zorganizowane prawie we wszystkich większych miastach Japonii.

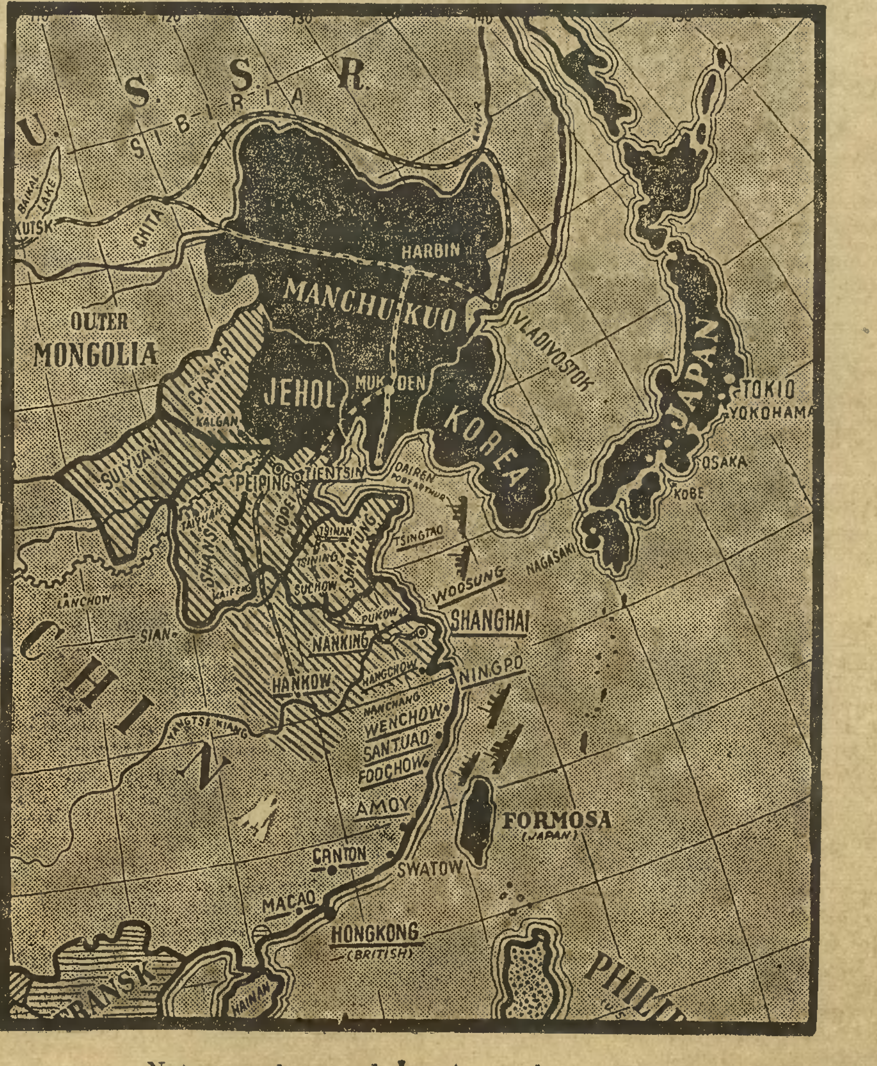
**Tokio,** 17. 7. (PAT). Ze strony władz japońskich ujawnia się w dalszym ciągu wyraźne dążenie, aby w obecnych rokowaniach japońsko-brytyjskich w Tokio wykorzystać zajście w Tientsinie dla wywarcia nacisku celem uzyskania ustępstw ze strony W. Brytanii w Chinach Północnych.

Wszelkie wystąpienia czynników półoficjalnych grożą, że o ile W. Brytania nie zgodzi się na rozszerzenie rozmów tokijskich na całokształt polityki brytyjskiej w Chinach północnych i obstawać będzie przy ograniczeniu rozmów do samej kwestii tientsińskiej, wówczas ze strony japońskiej podjęte będą represje i rokowania nie dadzą żadnych rezultatów. Dowódca wojsk japońskich w Tientsinie oświadczył, że jeśli Anglia nie udzieli obietnicy zmiany swego stanowiska antyjapońskiego, pociągnąć to może za sobą ujemne konsekwencje dla interesów brytyjskich w Chinach północnych. Jednocześnie ze strony władz wojskowych w Pekinie stwierdza się, że Japonia nie zawaha się przed całkowitym zamknięciem dostępu okrętów brytyjskich do rzeki Pei, przepływającej w pobliżu Tientsinu i stanowiącej jedną z najważniejszych dróg wodnych na obszarze Chin północnych.

### Zamordowanie żołnierza angielskiego

**Tientsin,** 17. 7. (PAT). 14 lipca w miejscowości kąpielowej Czanghaikuan został ranny przez niewykrytych napastników żołnierz brytyjski J. W. Tom Linson, który następnego dnia zmarł z odniesionych ran. Władze japońskie wszczęły dochodzenie. Prasa japońska, jak donosi Havas, wysuwa przypuszczenie, iż żołnierz brytyjski został zabity przez Chińczyków.

**Hsingking,** 17. 7. (PAT). Agencja Domei donosi, iż samoloty sowieckie i mongolskie bombardowały miasto Fularki, położone w odległości 300 km. na północo-zachód od Charbinu. 9 osób odniosło rany. Mandżurskie ministerstwo spraw zagranicznych złożyło protest u rządu Mongolii Wewnętrznej.




Nasza mapka przedstawia dzisiejszą sytuację na Dalekim Wschodzie. Kraje oznaczone ciemną farbą **są pod zupełnym panowaniem Japonii, zaś** na terenach oznaczonych kreskami operują wojska japońskie. . W miastach, których nazwy są podkreślone znajdują się koncesje międzynarodowe.

## telegramy

**Londyn,** 17. 7. PAT). „Sunday Dispatch" donosi, iż niejaki Edward Clark, liczący 55 lat, przepłynął sam Atlantyk łodzią, której długość wynosi zaledwie 9 metrów. Clark przybył wczoraj do Newlun. Twierdzi on, iż przepłynął przez Ocean w ciągu miesiąca i trzech dni.

**Ryga,** 17. 7. (PAT). Były król Albanii Zogu nadal pozostaje w Rydze, zwiedzając wraz z małżonką osobliwości miasta i okolice. Prasa obszernie opisuje pobyt gości albańskich, zamieszczając wywiad z królową Geraldyną i z królem Zogu.

### Nie będzie wymiany obozów robotniczych w roku bieżącym

**Warszawa,** 15 7. (Tel. wł.) Latem rb. dojść miała do skutku pierwsza wymiana obozów robotniczych między Polską a Węgrami, Rumunią, Litwą i Łotwą. Ze względu na napiętą sytuację międzynarodową wymiana ta została wstrzymana, a do skutku dojdą jedynie zbiorowe wycieczki z Polski do krajów bałtyckich i odwrotnie.

### Komisarz w Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego.

**Warszawa.** Ministerstwo przemysłu i handlu zamianowało p. inż. Mieczysława Kuźmickiego, b. sędziego handlowego, kuratorem Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego, który przejął agendy związku w dniu 10 lipca roku b.

Ustanowienie kuratora nastąpiło wobec stale powtarzającego się wadliwego — niezgodnego z przepisami statutu — powoływania władz związku.

Centralny Związek Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego jest jedną z największych organizacji kupiectwa detalicznego, zrzeszającą około 8 tysięcy członków..,

### Dziewięcioletnia koncesja dla „Lotu".

Ministerstwo Komunikacji zatwierdziło dziewięcioletnią koncesję dla Polskich Linii Lotniczych „Lot" na eksploatację linii krajowych i zagranicznych na czas do 31 grudnia 1948 roku. Nowoudzielona koncesja przewiduje, iż w zasadzie „Lot" zatrudniać ma w swym przedsiębiorstwie polski personel.

### Jeszcze jedna niehigieniczna mleczarnia niemiecka.

**Poznań** (hb) **Jak się dowiadujemy, starosta powiatowy szamotulski wydał zarządzenie w kwestii zamknięcia „Mleczarni w Pniewach" na skutek ujawnionych uchybień higieniczno-sanitarnych. Zamknięta mleczarnia była własnością udziałową okolicznych Niemców. Jest to już czwarta w tym miesiącu zamknięta mleczarnia niemiecka, czwarta za to samo, a mianowicie za kolizję z przepisami higieniczno-sanitarnymi.**

### Osiem milionów zł strat poniosło rolnictwo wielkopolskie wskutek burz

**Poznań.** Burze, które ostatnio nawiedziły Wielkopolskę, dały się rolnikom dotkliwie we znaki. Zniszczone zostały liczne zabudowania, zmyte drogi, zalane pola i łąki. Najwięcej ucierpiało rolnictwo Wielkopolski. Dotychczasowe obliczenia wykazały, że szkody wyrządzone przez burze wynoszą zgórą 8 milionów zł.

Na pozycję tę skadają się: szkody wyrządzone przez burze gradowe (13 maja rb.) 4 miliony zł, oraz w dniach 30 czerwca i 1 lipca po 2 miliony zł.

Zaledwie 20 proc. szkód zostanie pokrytych przez towarzystwa asekuracyjne. Resztę strat poniosą rolnicy wskutek nieubezpieczenia swych plonów.

### Dezerter z armii niemieckiej

**Ostrów Wlkp.** (lj) Na terenie powiatu kępińskiego przytrzymano dezertera z armii niemieckiej w pełnym umundurowaniu, uzbrojonego w bagnet. Jest nim 24-letni Józef Piermann, który służył w batalionie łączności Wr. 42 w 3 kompanii w Szczecinie.

Kiedy formacja jego znajdowała się na ćwiczeniach w okolicy Schweidnitz, przekroczył granicę polsko-niemiecką. Zbiega odstawiono do Ostrowa do dyspozyji władz wojskowych.

### Pod kołami pociągu.

**Ostrów Wlkp.** (lj) Na przejeździe kolejowym Szczygliczka (pod Ostrowem) z nieustalonych na razie przyczyn, wpadł pod koła pociągu towarowego 30-letni rolnik z Franklinowa (p. Ostrów), Antoni Tomczak, któremu koła obcięły obie nogi. Przewieziony do szpitala T. zmarł po zaopatrzeniu Sakramentami św.

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## INOWROCŁAW

**Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Inowrocławiu mieści się przy ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo (naprzeciw magistratu).**

**Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych**, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

**Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk.** w świetlicy **„Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

**Biblioteka miejska** czynna jest codziennie od godz 17 do 18. w soboty od 17 do 19.

— **Nocny dyżur** pełni apteka „Pod Krzyżem".

— **Repertuar kin**: As: „Motyl Hiszpański". Słońce: „Gehenna". Stylowe: „Zaczęło się w pociągu". Świt: „Przygody we dwoje".

—«:»—

**MOGILNO.** (mk) Pod przewodnictwem burm. p. Czyszewskiego odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Sprawę planu zabudowy miasta uchwalono przekazać Zarządowi Miejskiemu do należytego przygotowania po uprzednim wysłuchaniu opinii Komisji Budowlanej i przedstawienia jej z konkretnym wnioskiem na radzie za 8 tygodni. Uchwalono sprzedać niemieckie papiery wartościowe z tym, że po zrealizowaniu ich przedaży przedłożony zostanie radzie plan, na co zużyto osiągnięte sumy. Postanowiono zaciągnąć pożyczkę krótkoterminową w kwocie 10.000 zł z Kom. Banku Kredytowego w Poznaniu. Burmistrz podał do wiadomości, iż otrzymał zatrudnienie dla 50 bezrobotnych przy obwałowaniu rzeki Warty w Śremie.

— W miejsce przeniesionego do Gniezna p. Antoniego Szkopka mianowany został podkomisarzem skarb. p. Foerster, zast. kier. rejonu skarbowego pow. mogileńskiego.

**GĘBICE.** (mk) Staraniem Pow. Zarządu Straży Pożarnych zorganizowane zostały dla synów czynnych strażaków całego powiatu mogileńskiego kolonie letnie w pięknym lesie p. Frezera w pobliskim Osówcu. Z kolonii korzysta 40 chłopców w wieku od 10 do 14 lat, którzy nie tylko wypoczywają na łonie natury, ale z zamiłowaniem uprawiają ćwiczenia strażackie pod kierunkiem instr. pow. straż. p. Białeckiego z Mogilna. Otwarcie kolonii nastąpiło w ub. tygodniu przez pow. prezesa p. Meiera z Mogilna oraz sekr. p. Lasockiego. Pobyt w kolonii potrwa 4 tygodnie.

**KORONOWO.** (l) Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w ub. poniedziałek pod przewodnictwem p. burm. Talaśki. Rada Miejska przyjęła bez sprzeciwu do zatwierdzającej wiadomości protokóły Komisji Rewizyjnej Kasy Miejskiej i Komunalnej Kasy Oszczędności m. Koronowa. Uchwalono pozatem zaciągnięcie długoterminowej pożyczki w kwocie zł 15.000 w Kom. Banku Kred. na pomiar miasta oraz zł 10.00 z Funduszu Pracy na wykonanie prac związanych ze studiami oraz opracowaniem projektu wodociągu i kanalizacji. Delegatem do Rady Zw. Międzykomunalnego dla spraw letniskowych i turystycznych wybrała Rada Miejska kupca p. Ign. Nowaka. Na osobnym posiedzeniu zostali wybrani przez kolegium wyborcze jako radni powiatowi pp. burm. Talaśka i Nowacki Stanisław.

— Z ramienia koła lokalnego Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju odbył się tu 7-dniowy kurs opiekunek domowych i obwodowych. Otwarcia kursu dokonała przewodnicząca p. Friesowa. W kursie brało udział 150 pań. Wykładowcami byli pp. R. Gordonowa, Dieringowa, Łatanowicz, mjr. Kapella i M. Skałecki. Z odbytego kursu otrzymają panie zaświadczenia. Na zakończenie kursu przemawiał ks. Krzywdziński, podkreślając konieczność uświadomienia i szkolenia społeczeństwa w zakresie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

**ODOLANÓW.** (lj) W Sulmierzycach koło Odolanowa z nieustalonych przyczyn wybuchł w zagrodzie St. Pawlińskiego pożar, który strawił dom mieszkalny, chlew i szopę. Straty, wynoszące około 15 tys. zł pokrywje ubezpieczenie.

— Na przejściu granicznym w Pawłowie (pod Odolanowem) straż graniczna przytrzymała M. Grelę, P. Śliwińską i St. Hęciakównę z Ostrzeszowa. W śledztwie zeznały dziewczyny, że usiłowały przekroczyć granicę w celu poszukiwania pracy w Niemczech. Grela natomiast zeznał, że żywił gorącą miłość do Śliwińskiej i porzuciwszy dobrze płatną posadę, chciał z nią przekroczyć granicę. Całą trójkę, po spisaniu protokółu, odstawiono do dyspozycji władz ostrowskich.

**CHODZIEŻ.** (bf) W trakcie przetaczania wagonów w obrębie tut. fabryki porcelany robotnik Adam Witkowski dostał się w pewnej chwili pomiędzy zderzaki wagonów, które mu przygniotły prawy bark. Nieszczęśliwego umieszczono w szpitalu.

**WRZEŚNIA.** Przed tut. Sądem Grodzkim odbywała się rozprawa przeciw Oskarowi Jansenowi, który wespół z Pawłem Müllerem podczas procesji Bożego Ciała nastawił radio i usiłował przeszkadzać w procesji. Sąd nie uznał żadnych tłumaczeń i skazał osk. Jansena na 3 miesiące aresztu bez zawieszenia. Sprawa przeciw Müllerwi, właściwemu sprawcy tej prowokacji, ponieważ to odbywało się w jego mieszkaniu, odbędzie się osobno.

**OSTRÓW WLKP.** (lj) Z nurt Prosny pod Grabowem wydobyto zwłoki topielca, 16-letniego Jana Jędrzejczaka z Giżyc, który utonął w czasie kąpieli.

— Rolnik Józef Wojtasik ze Strzyżewa (pow. Ostrów) pragnąc uzyskać od Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu odszkodowanie w kwocie 4.000 zł, podpalił w dniu 15 lutego br. własny dom mieszkalny, usunąwszy z niego uprzednio wszelkie sprzęty. Wskutek pożaru spłonęły również sąsiednie zabudowania J. Deraka, M. Mazurkiewiczowej i T. Uląskały. Sąd Okręgowy z Ostrowa na sesji wyjazdowej do Ostrzeszowa skazał Wojtasika za zbrodnicze podpalenie i usiłowane oszustwo na łączną karę więzienia przez dwa lata.

**WARLUBIE.** (t) Mistrz stolarski Lawrenc, prowadzący w Warlubiu swój warsztat, obchodził złoty jubileusz swej mistrzowskiej pracy zawodowej i samodzielnej. Jest on także członkiem nowskiego cechu i mimo tak podeszłego wieku uczęszcza na posiedzenia. Z okazji tego jubileuszu przyznała Pomorska Izba Rzemieślnicza dyplom honorowy. Wręczenie dyplomu nastąpiło w Nowem, w Zarządzie Miejskim (dokąd jubilat przybył rowerem) przez p. Burmistrza Kuchczyńskiego w obecności starszego cechu p. J. Siega w Nowem.

**KWIECISZEWO.** Z dniem 1 bm. przejął skład kolonialno-spożywczy od Niemca Maksa Drewsa p. Kazimierz Jaskólski. Czyn ten należy powitać uznaniem oraz poprzeć polską placówkę.

**JEZIORA WIELKIE.** Kierownik agencji pocztowej p. Biniszkiewicz Stefan obchodził ze swą małżonką Katarzyną srebrne gody małżeńskie. Na intencję jubilatów w kościele parafialnym w Siedlimowie ks. prob. Badura odprawił uroczystą mszę św. Jubilaci podejmowali krewnych i znajomych ze staropolską gościnnością. Jubilatom na dalszą drogę „Szczęść Boże".

## Zmiana granic wiejskich i miejskich
### w powiatach gnieźnieńskim i wągrowieckim.

Rozporządzeniem p. ministra spraw wewn. uległy zmianie granice niektórych powiatów.

W powiecie gnieźnieńskim zmiany dotyczą miejscowości: Czerniejewo, Pakszyn, Ostrowite, Skorzęcin, Powidz, Witkowo, Wylatkowo, Osiniec, Gostomek, Pustochowo, Dębłowo, Modliszewo, Owieczki, Suliny i Kłecko.

W pow. wągrowieckim zmianom uległy granice nast. miejscowości: Rąbczyn, Grzybowice, Sierniki, Rudnicze, Bobrowniki, Sienno, Łopienno, Kłodzin, Miłosławice, Sarbia, Mieścisko, Ruda Koźlanka, Durowo, Marcinkowo, Pokrzywnica, Ochodza, Skoki, Stawiany, Gołańcz, Gołanieckie Łąki, Smolary, Podoliny, Stołężyn, Łekno, Siedleczko i Kołybki.

**NOWEMIASTO.** (jl) W zagrodzie rolnika Józefa Gajewskiego w Otrębie przy Nowymmieście powstał pożar. Spłonął dom mieszkalny, szopa i stodoła, urządzenia domowe i rolnicze. Straty wynoszą około 2.000 złotych.

**DZIAŁDOWO.** (jl) Starostwo powiatowe w Działdowie zawiesiło w działalności, ze względu na bezpieczeństwo i porządek publiczny, towarzystwa niemieckie, istniejące na terenie miasta i powiatu i to: „Ew. Kirchlicher Jungmänner Verein", „Mädchen Verein", „Grallsjugendbund", „Ew. Kirchenchor", „Turnverein" i „Ew. Frauenhilfe" oraz w miejscowości Płośnica zawieszono tow. niem. „Jünglings Verein", Jungfrauen Verein i „Mädchenverein". Temu ostatniemu przewodniczył pastor Pfeifer.

— Wilhelm Stentzke, lat 63, zamieszkały w pobliskim Gralewie, udał się do niedalekiego lasu, gdzie popełnił samobójstwo przez powieszenie. Zwłoki jego, będące już w pełnym rozkładzie, znaleziono po kilku dniach.

**BRODNICA.** (jl) Antoni Zagórski z Brodnicy, ul. Mostowa 18, który ostatnio w dość krótkim czasie dopuścił się szeregu wyrafinowanych oszustw został 13 bm. osadzony w areszcie śledczym.

**NOWE n. W.** (t) W nowskiej szkole zawodowo-dokształcającej, na pięć klas zajmują terminatorzy stolarscy aż cztery klasy, czyli 4/5 uczni tej szkoły to przyszli stolarze. Wiadomo, że nowski przemysł meblowy kształci obecnie około 150 uczni. Należy dodać, że miejscowy cech stolarski wydał nagrody dla najlepszych uczni szkoły, których wręczenie dokonał starszy cechu p. Jerzy Sieg. Oto nazwiska wyróżnionych: 1) Jan Prochowski, 2) Jan Przygodzki, 3) Bronisław Milewski, 4) Konrad Brucki. W przyszłości projektuje się, by na zakończenie roku szkolnego terminatorzy stolarscy urządzali wystawy prac uczniowskich, jak to już ma miejsce w większych miastach.

**PUCK.** (jb) **Przed tut. sądem odpowiadał Jan Sosnowski z Pucka za szerzenie defetyzmu i rozpowszechnianie nieprawdziwych** wiadomości. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy i przesłuchaniu szeregu świadków skazał go na 9 miesięcy więzieniae i 300 zł grzywny oraz ponoszenie kosztów. W bezsilnej złości, w ostatnim słowie oskarżony wniósł o karę śmierci dla niego przez rozstrzelanie. Szkoda tylko, że sąd nie jest związany wnioskiem takiego gagatka i nie może zawyrokować zgodnie z jego wolą.

— Ostatnio znowu osadzono w tut. kryminale hurapatriotów spod znaku swastyki, lżących i wyszydzających Naród Polski. W więzieniu osadzono 18-letniego wyrostka, gimnazjastę Heinza Bohlen z Oliwy, Karola Kolodzika, robotnika z Gdańska i Pawła Petersa, montera z Gdańska. Ponadto powędrował do aresztu Paweł Lewnau z Boru za rozpowszechnianie fałszywych wiadomości oraz Karol Krueger z Orłowa za lżenie Narodu Polskiego.

**TUCHOLA.** (fm) W poniedziałek odbył się pogrzeb śp. Ernestyny z Niczalków Ornassowej, żony starosty powiatowego tucholskiego, p. Jana Ornassa, zmarłej po długiej i ciężkiej chorobie na raka. W pogrzebie udział wzięły liczne organizacje i społeczeństwo Tucholi i powiatu oraz delegacje z powiatu sępoleńskiego, gdzie p. starosta Ornass przez długie lata urzędował poprzednio. Eksportację prowadził ks. prob. dr Kreft z Tucholi, kondukt żałobny na cmentarz prowadził ks. prob. radca Grudziński z Sępólna w otoczeniu 14 księży. Śp. Zmarła była bardzo lubiana wśród tut. społeczeństwa. R. i. p.

— W Browarze odbyło się zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Tucholi, któremu przewodniczył p. prezes Stan. Maćkowski. W zebraniu udział wziął delegat centrali Zw. Tow. Kupców na Pomorzu p. mgr. Kubiak, który wygłosił referat o znaczeniu tradycji kupieckiej w czasach obecnych i w walce o unarodowienie handlu. Po ożywionej dyskusji w sprawach bieżących omawiano „Tydzień Borów Tucholskich", w programie którego 20 sierpnia odbędzie się w Tucholi Zjazd Okręgowy Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

— Policja przychwyciła i osadziła w areszcie notorycznego kryminalistę Jana Ebertowskiego z Tucholi. Osobnik ten skradł sprzed lokalu „Browar" rower na szkodę gorzelanego p. Hildebrandta z Przymuszewa. W natychmiastowym pościgu ujęto złodzieja. Rower zwrócono poszkodowanemu. W areszcie Ebertowski ze złości, że kradzież mu się nie udała, podarł na sobie ubranie w strzępy, pozostając w stroju adamowym.

**TCZEW.** (as) Kino Apollo: „Bitwa nad Marną" i „Ostatnia Brygada".

— Podczas ostatniej burzy, jaka szalała w okolicach Tczewa, piorun uderzył w zabudowania gospodarcze rolnika Łazarskiego w Jabłówku. Pastwą płomieni padła stodoła, stajnia i chlewy. Szkody powstałe przez pożar są znaczne.

— W okolicy Krybawy pod Tczewem w czasie kąpieli znalazł śmierć w nurtach Wisły 8-letni Henryk Śledź, zam. w Krzybawie (pow. Tczew).

— Na szkodę ulicznego fotografa Tokarskiego z Tczewa niej. B. skradł aparat fotograficzny, wartości 250 zł.

**CHOJNICE.** (g) Sąd Okręgowy w wzmocnionym składzie rozpatrywał sprawę Pawła Herbuscha i 6 towarzyszy, oskarżonych o ciężki uraz cielesny, zadany w dniu 26 kwietnia br. w Ciecholewach robotnikowi Stanisławowi Cholewie. Paweł Herbusch w czasie zabawy ugodził swego rywala Cholewę nożem, następnie dwukrotnie strzelił do niego z rewolweru. Cholewa doznał trwałego kalectwa. Sąd skazał Herbuscha na rok więzienia, Lewandowskiego na 9 miesięcy więzienia, a pozostałych uczestników bójki na kary po 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem.

**SEPOLNO KR.** Legia Akademicka na dobre rozpoczęła swą pracę wyszkoleniową i społeczno-oświatową. Codzienie pracują akademicy przy naprawie stadionu, dzieciom przysparzają godziwej rozrywki i dożywiają je. W ub. sobotę urządziła Legia zebranie w Domu Kat., na którym omówiono sprawy niemiecko-polskie i odśpiewano kilka piosenek żołnierskich; były także bardzo udane występy solowe. Legia udziela także bezpłatnie porad lekarskich ubogim. Miłą niespodzianką dla mieszkańców miasta było ognisko w ub. niedzielę na stadionie, które cieszyło się wielką frekwencją. Inscenizacje, chóry, występy solowe i przemówienia przyjęto serdecznie i burzliwymi oklaskami. Współdziałał chór miejscowego K. S. M. Ognisko powtórzono w poniedziałek w Lutowie.

— Dorocznym zwyczajem tut. ochronka urządziła w ub. niedzielę swą tradycyjną wycieczkę do parku strzeleckiego, gdzie nasi milusińscy popisywały się bardzo miłymi występami pod kierownictwem sióstr św. Elżbiety.

— Proces z prywatnego oskarżenia p. Bilskiego przeciw pp. Hentsehelowi i Orlandowy za pobicie dzieci zakończył się przed tut. sądem ugodą. Oskarżeni płacą poszkodowanemu po 40 zł i poniosą wszystkie koszty.

## GRUDZIĄDZ

**Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18.**

**Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.**

**T. C. L. Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

— **Nocny dyżur** pełni apteka „Pod Łabędziem" przy Rynku, tel. 12-42.

**Repertuar kin:**

Apollo: „Rakietą na Marsa".
Gryf: „Kentucky".
Orzeł: „Trędowata" i „Ordynat Michorowski".

**Kalendarzyk teatralny.**

Poniedziałek, 17. 7. o godz. 20,15 „Julia kupuje sobie dziecko", nowość komediowa z hiszpańskiego w wykonaniu Teatru Malickiej w Warszawie. W roli głównej kobiecej Maria Malicka.

— **Do mieszkańców miasta Grudziądza.** W dniach najbliższych komendanci opl. bloku domów przystąpią do organizowania ćwiczebnych pogotowi obrony przeciwlotniczej na terenie podległych im bloków domów. Ćwiczenia zostaną zarządzone za pomocą obwieszczeń wywieszonych na zewnątrz budynków. Wzywa się mieszkańców miasta Grudziądza, by mając na względzie interes własny, nie utrudniali komendantom opl. bloku domów zorganizowania ćwiczeń na terenach im podległych. Zarząd Miejski w Grudziądzu.

— **Ruch bezdźwiękowy.** W najbliższym czasie zarządzony będzie w Grudziądzu ruch bezdźwiękowy. Wzywa się mieszkańców miasta, by już obecnie zastosowywali się do przepisów o ruchu ulicznym i podporządkowywali się zarządzeniem organów powałanych do nadzorowania ruchu ulicznego. Należy przechodzić przez jezdnię tylko na skrzyżowaniu ulic w prostym kierunku i to w miejscach w tym celu specjalnie oznaczonych. Apeluje się zatem do wszystkich mieszkańców miasta, by we własnym interesie już obecnie, przed wprowadzeniem odnośnych zarządzeń i sankcyj karnych przyzwyczaili się do odpowiedniego przechodzenia ulic wzorem innych miast, gdzie ruch bezdźwiękowy został już zaprowadzony. Zarząd Miejski w Grudziądzu.

— **Ważne dla właścicieli realności.** Podaje się właścicielom realności do wiadomości, że w myśl Okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr 24 z dnia 13-go czerwca 1939 r. o zaopatrzeniu ludności w pomieszczenia chroniące przed skutkami napadów lotniczych — udzielana jest pomoc techniczna w zakresie przygotowań schronów domowych oraz pomieszczeń zabezpieczających ogólnego użytku. Zainteresowane osoby winny zgłaszać się bezpośrednio do Zarządu Miejskiego (pokój 209) w godzinach od 10 — 12. Zarząd Miejski w Grudziądzu.

— **Co z niego wyrośnie?** Źle rozpoczyna swoją karierę życiową 19-letni uczeń blacharski Alfons Banacki, zatrudniony u mistrza Knoppa (ul. Legionów). Banacki okradł swego „majstra", dopuścił sie kradzieży w Sierocińcu, a ostatnio okradł służącą Anielę Tomaszewską, zam. przy ul. Wojciecha. Banacki będzie miał sprawę w sądzie grodzkim, grozi mu kara pozbawienia wolności.

— **Tego jeszcze nie było!** W dniu 30-go bm. zjeżdża do Grudziądza ekspedycja propagandowa Polskiego Radia, które z punktu mikrofonowego w Teatrze Miejskim transmitować będzie na wszystkie rozgłośnie koncert małej orkiestry Polskiego Radnia pod dyrekcją znanego pomorskiego kompozytora i muzyka Stanisława Dzięgielewskiego, jednego z twórców poznańskiej „Stratosfery" akademickiej (kabaret literacko-artystyczny). W ramach koncertu śpiewać będzie Chór Dana. Speakerkę poprowadzi popularny aktor i zapowiadacz radiowy p. Józef Opieński z Warszawy.

# Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 17 lipca 1939 r.

**Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24. (nad cukiernią Fangrata). tel. 14-60.**

**Nocny dyżur pełnią apteki:**
**Pod Gryfem**, Starowiejska, tel. 51-23.
**Świętojańska**, naprzeciw komisariatu.
**Bałtycka**, ul Śląska 42.
**Magistra Grodzkiego**, Morska 155.
**Nadmorska w Orłowie**, ul. Orłowska.

—«:»—

**REPERTUAR KIN:**
**Bajka:** „Złotowłosa"
**Gwiazda:** „Kiedy jesteś zakochana"
**Lido:** „Mała księżniczka"
**Lily - Chylonia:** „Marokko"
**Morskie Oko:** „Brat diabła" (Flip i Flap)
**Miraż - Orłowo:** „Miłość w dżungli"
**Polonia:** „Dama z portretu"
**Zorza - Grabówek:** „Jadzia" (film polski)

— **Koedukacyjne kursy handlowe w Gdyni** przyjmują zapisy na nowy rok szkolny na kurs: dla młodzieży przedpołudniowy, jednoroczny i dwuletni; dla dorosłych wieczorowy — jednoroczny. Podstawą przyjęcia świadectwo ukończenia szkoły powszechnej. Zamiejscowi korzystają ze zniżek kolejowych. Zapisy i informacje: sekretariat Gdynia, Starowiejska 17, tel. 27-26. (n5110

— **Trzy pociągi popularne** przybyły w niedzielę do Gdyni z Warszawy, Poznania i Łodzi, zwożąc wycieczki w liczbie około 2200 osób.

— **Polski Czerwony Krzyż w Gdyni** zawiadamia i prosi o gremialne zgłaszanie się młodszych i zdrowych ludzi bez różnicy płci, chętnych oddać część swej krwi na wypadek wojny, w Państwowym Zakładzie Higieny w Gdyni, ul. Starowiejska 50. Badania odbywają się codziennie od godz. 9 do 13 prócz soboty i niedzieli.



— **„Delfin" i „Rekin"**, dwa piękne nowe jachty stanęły w basenie jachtowym, jako nowy nabytek oficerskiego jacht klubu. Szkoda, że nie zostały wykonane w kraju.

— **Bałtyckie zawody konne** rozpoczęły się w niedzielę 16 bm. w Gdyni na stadionie miejskim obok Domu Zdrojowego. Zawody odbywają się pod protektoratem ministra Becka. Niemieccy jeźdźcy, którzy w zeszłym roku brali udział w wyścigach, tym razem nie przybyli. Zapewne z powodu... protektoratu.

— **Silna burza** przeszła w sobotę nad Gdynią, wyrządzając liczne szkody. W Orłowie, na Witominie i w Małym Kacku zalane zostały baraki mieszkalne, a w Gdyni piwnice Domu Zdrojowego. Miejska straż pożarna i portowa straż poż. interweniowały w 11 wypadkach. W niedzielę burza powtórnie przeszła nad Gdynią, co ogromnie przeszkadzało w popisach lotniczych.

— **9 samochodów** przywiozło z Warszawy wycieczkę 40 strażaków, którzy zwiedzają port i miasto.

— **„Dar Pomorza"** wyruszył w podróż do Tallina.

— **Ambasador rumuński Franasovici** z małżonką przybył na wywczasy do Gdyni. Bawią tu również poseł grecki Coles z małżonką i poseł estoński Markus.

— **Klucze od mauzoleum przejęła Gdynia.** W niedzielę 16 bm. zgodnie z programem, który dwukrotnie padawaliśmy, odbyły się na Oksywiu uroczystości żałobne w związku z przeniesieniem szczątków śp. generała Orlicz-Dreszera do nowozbudowanego mauzoleum. Klucze od mauzoleum wręczył komisarzowi rządu mgr. Sokołowi jako gospodarzowi m. Gdyni przewodniczący komitetu uczczenia śp. gen. Dreszera J. Kożuchowski, który wygłosił dłuższe przemówienie. Opiekę nad grobem tragicznie zgasłego generała objęła Gdynia.

— **Arcybiskup krakowski w Gdyni.** Dnia 14 bm. podczas pobytu na wybrzeżu książę metropolita Sapieha arcybiskup krakowski zwiedził port gdyński i jego urządzenia w towarzystwie dyrektora Urzędu Morskiego. Po zwiedzeniu portu JE. arcybiskup Sapieha wpisał się do Księgi Pamiątkowej Portu.

— **Ogólne połowy morskie** w czerwcu dały nam 368.290 kg = 100.611 zł. Na połowy przybrzeżne przypada 114.500 kg = 46.772 zł, na połowy dalsze (głębia i born) 125.040 kg = 18.114 zł, na połowy Morza Półn. Islan. 128.700 kg = 35.725 zł.

— **m/s. „Donald Mac Kay"** nowy statek linii American Scantic Line przybył po raz pierwszy do Gdyni i stanął przy nabrzeżu polskim. Inauguracja z współudziałem prasy odbyła się w niedzielę 16 bm. o godz. 16. Życzymy nowemu statkowi wszelkich pomyślności.

— **„Dar Pomorza"** wyszedł w sobotę 15 lipca w 10-dniową podróż do Łotwy z uczniami Państwowej Szkoły Morskiej.

# Czwarty zlot do morza

## Wspaniałe uroczystości lotnicze w Gdyni.

**Gdynia.** W sobotę rozpoczęły się w Gdyni uroczystości 10-lecia Aeroklubu Gdańskiego i zlot do morza, w którym uczestniczy nienotowana dotąd liczba 150 samolotów.

Samoloty przybywać poczęły w sobotę na lotnisko około godz. 14, różnobarwną tęczą srebrnych, szmaragdowych, purpurowych i błękitnych ptaków. Pierwszy przybył biało-czerwony RWD 8.

Wieczorem odbyła się na sali KPW przy ul. Jana z Kolna akademia lotnicza, na którą przybył generał Bortnowski. Zebrani wysłuchali referatu inż. Leji o działalności Aeroklubu Gdańskiego i wysłali depeszę do Marszałka Śmigłego-Rydza.

W niedzielę odbyły się dalsze uroczystości i pokazy lotnicze zgodnie z zapowiedzianym przez nas programem, gromadząc niezliczone tłumy publiczności, która śpieszyła na lotnisko specjalnie uruchomionymi autobusami i pociągami. Ścisk dał się we znaki szczególnie podczas ulewnego deszczu, gdy tysiące ludzi nie mogły się schronić w szczupłym dworcu lotniczym.



# Melodie Gdyni.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej żywą dyskusję wywołała sprawa utworzenia orkiestry symfonicznej, której powstanie kosztuje 120 tysięcy złotych, na co złożyły się wpływy z przedsiębiorstw miejskich, z budżetu dodatkowego, kąpieliska Orłowo i z instytucyj społecznych.

Radni dali się przekonać (mimo początkowych zastrzeżeń) że ta orkiestra jest konieczną i zaliczyli ją widocznie do najbardziej palących inwestycyj, gdyż uchwalili jej istnienie. Właściwie jednak prawnicy mogliby może mieć obiekcje, co do prawomocności uchwał starej Rady Miejskiej, której mandaty dawno już — wedle obowiązujących ustaw — wygasły. Już przecież szósty miesiąc idzie od kiedy wybraliśmy nową Radę Miejską; ta zaś — jesteśmy przekonani — stanęła by na stanowisku, że 120.000 złotych to jest równowartość 60 domków robotniczych, czyli zdrowe normalne pomieszczenie kilkuset ludzi, gnijących i chorujących teraz w barakach. I to jest znacznie bardziej paląca i konieczna inwestycja niż — orkiestra symfoniczna!

# Ojczyzny bronimy krwią!

**Gdynia.** Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdyni, prócz wielu prac związanych z przygotowaniami na wypadek wojny, przystępuje obecnie do werbowania zdrowych, młodszych ludzi, którzyby w pełni poświęcenia okazali chęć oddania części swej krwi do transfuzji tak dla wojska jak i dla ludności cywilnej. Ze względu na to, że nie jednokrotnie tylko natychmiastowa transfuzja uratować może życie chorego, a wstępne badania krwi dawcy wymagają pewnego czasu, teraz musimy mieć do dyspozycji zastęp ludzi chętnych, zdrowych i z oznaczoną grupą krwi. To też PCK wzywa do zgłaszania się w szeregach krwiodawców wszystkich tych, którzy poświęciliby się w zrozumieniu tej ważnej sprawy. Zgłoszenia przyjmuje i badania krwi wykonuje Państwowy Zakład Higieny w Gdyni. ul. Starowiejska 50 codziennie od godz. 9—13 prócz soboty i niedzieli.

## Rocznica Grunwaldzka w Gdyni.

**Gdynia.** W sobotę w rocznicę Grunwaldzką odbyła się w Gdyni wielka manifestacja patriotyczna w hali powystawowej Targów Gdyńskich. Podczas przemówień wznoszono okrzyki: **„Powtórzymy Grunwald" i „Chcemy maszerować".** Uchwalono też rezolucję, w której **„społeczeństwo gdyńskie w 529 rocznicę Grunwaldu melduje swoją gotowość i oczekuje rozkazu „maszerować".**

—«:»—

**Statki oczekiwane w Gdyni:** 17 bm. mot. „Doros", par. „Helfrid", par. „Tiiu" 18 bm. mot. „Jason", par. „Rheinland", par. „Sonja", par. „Lisa", par. „Karjawa", par. „Toran III", 19 bm. par. „Sleipner", lich. „Kelsö", lich. „Menja", par. „Żeter", par. „Ernst H. Stinnes", 20 bm. par. „Valen", par. „Rosenburg", 21 bm. par. „Iwar", par. „Dashwood", par. „Kjell Billner", 22 bm. par. „Glückauf", par. „Apollo", ok. 24 bm. par. „Riga", 25 bm. mot. „Elly".

— **W Hallerowie** dom parafialny powstanie już niebawem. 23 bm. odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego. Protektorat nad budową domu objął wojewoda pomorski min. Raczkiewicz, biskup morski dr Stanisław Okoniewski i gen. Karaszewicz-Tokarzewski. Członkiem honorowym jest gen. Józef Haller.

— **Znów motocykl!** Na skrzyżowaniu ulic Świętojańskiej i Gdańskiej zdarzył się znowu wypadek wskutek zderzenia motocykla z samochodem firmy Gazolina. Motocyklista, 20-letni Ludwik Rutkowski (Długa 4) ma złamany obojczyk, wstrząs mózgu i szereg ran, pracownik f-my Gazolina 34-letni Hebel doznał również szeregu obrażeń. Obaj odwiezieni zostali do szpitala.

# Polscy gdańszczanie zwiedzili Toruń.

W ub. niedzielę, dnia 16 bm. przybyła do Torunia wycieczka młodzieży polskiej z Gdańska, która przebywa na obozach letnich wychowania fizycznego w Solcu Kujawskim pod Bydgoszczą. Wycieczka podejmowana była przez okręg pom. Polskiego Związku Zachodniego.

O godz. 10,46 młodych Polaków z Gdańska powitali na dworcu Toruń-Główny przedstawiciele władz i społeczeństwa toruńskiego pp.: mgr Graszewicz imieniem p. prez. Raszei, prez. okr. pom. PZZ sędzia Glemma imieniem społeczeństwa toruńskiego i przedstawiciel ZHP prof. Bzdęga.

Z dworca kolejowego w zwartych szeregach z orkiestrą wojskową i własną obozową na czele, goście przemaszerowali wśród entuzjazmu licznie zebranego społeczeństwa toruńskiego do kościoła garnizonowego na Mszę św.

O godz. 14 wycieczka podejmowana była w kasynie podoficerskim obiadem, podczas którego grała orkiestra miejscowego pułku piechoty.

Następnie młodzież polska z Gdańska udała się na zwiedzanie zabytków Torunia. Oprowadzeni przez przewodników, zwiedzili dokładnie gród Kopernika, który od wieków był i pozostanie polskim.

Po podwieczorku w kasynie podoficerskim, drodzy sercu każdego Polaka goście, żegnani przez komitet, odjechali do Solca Kujawskiego.

— **Wyższy kurs nauczycielski w Toruniu.** Zarząd okr. pomorskiego Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szkół Powszechnych zorganizował w Toruniu wakacyjny wyższy kurs nauczycielski. Wykłady odbywać się będą codziennie od godz. 8—14 w Domu Turystycznym przy ul. Legionów. Tam też większa część słuchaczy zamieszkuje. Kierownikiem naukowym i wykładowcą przedmiotów pedagogicznych jest prof. dr Wachowski. O Polsce współczesnej wykłada prof. Kublin. Administratorem kursu z ramienia Stowarzyszenia jest p. naucz. Talaśka. Kurs rozpoczął się wysłuchaniem Mszy św. w kościele NMPanny w dniu 10 bm. Otwarcia kursu dokonał prezes okr. pom. Stowarzyszenia p. Ryczakowicz. Kurs potrwa do 30 bm.

# Kronika TORUŃSKA

Toruń, 17 lipca 1939 roku.

**Nocny dyżur pełnią apteki:**
Centralna — śródmieście
**Św. Anny** — Bydgoskie Przedmieście
**Pod Łabędziem** — na Mokrem.
**Nadwiślańska** - Jakubskie Przedmieście
Św. Barbary — Chełmińskie Przedm.

—«:»—

**Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.**

—«:»—

**Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.**

—«:»—

**Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego", ul. Mostowa 17, tel. 14-46.**

**REPERTUAR KIN:**
**Aria:** „List polecający"
**As:** „Szczęśliwie się skończyło"
**Mars:** „Traderhorn"
**Świt:** „El Gato".

— **Adwokatura pomorska na Fundusz Lotniczy.** Dziekan Rady Adwokackiej p. mec. Stefan Michałek złożył w imieniu adwokatury pomorskiej na Fundusz Lotniczy kwotę 10.792,32 zł na ręce komisarza wojewódzkiego Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. P. gen. Bołtuć ofiarę tę przekazał na potrzeby nowopowstałej Szkoły Pilotów LOPP im. gen. Orlicz-Dreszera w Grudziądzu. Niech widok samolotów pilotowanych przez nasze młode orlęta będzie podzięką tym wszystkim, którzy przyczynili się do tak hojnej ofiary.

— **Z życia podoficerów rezerwy okr. pom.** W sali Kasyna Oficerskiego w Toruniu odbyła się odprawa prezesów kół Okręgów Zw. Podoficerów Rez. OK VIII. Reprezentowani byli wszyscy delegaci kół. Obradom przewodniczył p. prezes Schneider. Tematem obrad były sprawy organizacyjne i pw. Następnie składali sprawozdania poszczególni członkowie zarządu. Na zakończenie udzielał wyjaśnień prezes Schneider. W toku obrad omawiano sprawę przygotowań do Tygodnia Podoficera Rezerwy na Pomorzu, który ma się odbyć w dniach od 1 do 15 sierpnia br.

— **Nie można wydzierżawiać cudzego gospodarstwa.** Józef Górski obywatel z Kowalewa odpowiadał przed toruńskim sądem grodzkim za wydzierżawienie cudzego gospodarstwa. Z przewodu sądowego wynikało, że w grudniu ub. r. niej. Zygmunt Tomaszewski chciał kupić gospodarstwo rolne i w sprawie tej pośredniczył Górski, który zaproponował mu wydzierżawienie gospodarstwa w Dziemionach koło Chełmży, w pow. toruńskim. Aby go przekonać, Górski przedstawił mu pełnomocnictwo swej teściowej, która gospodarstwo to dzierżawiła od niej. Wachały. Manewr udał się i naiwny Tomaszewski pieniądze wpłacił. Dopiero po pewnym czasie sprawa wyszła na jaw i obecnie Górski zasiadł na ławie oskarżonych. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał go na 10 mies. więzienia i 500 zł grzywny.

— **Zuchwałe włamanie do sklepu.** W nocy z 11 na 12 bm. dokonano w śródmieściu nadzwyczaj zuchwałego włamania. Niewykryci na razie sprawcy dostali się po wybiciu szyb w oknie, umieszczonym w suficie, do sklepu p. Czesława Bagińskiego przy ul. Szerokiej 28. Włamywacze zabrali płaszcz damski jesienny, 2 płaszcze damskie letnie oraz sztukę materiału czarnego na ubrania, ogólnej wartości 370 zł.

— **Wydaliła się z domu.** W ostatnich dniach wydaliła się z domu w nieznanym kierunku 14-letnia Helena Szczublewska, zamieszkała przy ulicy Wybickiego 48-52. Ktokolwiek by coś wiedział o jej pobycie, proszony jest o podanie do wiadomości do najbliższego komisariatu PP względnie do domu rodziców.

— **Samochód wpadł na drzewo przydrożne.** W ubiegły czwartek 13 bm. o godzinie 18,30 w pobliżu przystanku tramwajowego na ulicy Kujawskiej, wydarzyła się katastrofa samochodowa, która mogła przybrać bardzo groźne następstwa. Ulica Kujawską jechała taksówka nr 27, kierowana przez szofera Z. Janowskiego. W chwili, gdy taksówka dojeżdżała do końcowego przystanku tramwajowego, z zakrętu wyjechał tramwaj i samochód. Szofer taksówki, chcąc uniknąć zderzenia z tramwajem względnie z prywatnym samochodem, skręcił nagle w prawo i wpadł na drzewo przydrożne. Wskutek silnego zderzenia samochód doznał uszkodzenia zderzaka, prawego błotnika i prawej ośki przy kole. Kierowca samochodu p. Janowski siłą wstrząsu uderzył twarzą w kierownicę i doznał obrażeń. Na miejscu wypadku policja spisała protokół. Dalsze dochodzenia trwają.

— **Na drodze do kariery artystycznej.** Jak się dowiadujemy, p. Stanisław Jarząbkiewicz z Gniewkowa został zaangażowany do nowopowstałego teatru ziemi podolskiej z siedzibą w Tarnopolu. Młody ten aktor dał się nam już poznać w Teatrze Żołnierskim w Toruniu, gdzie zyskał sobie sympatię i uznanie nie tylko kolegów z zespołu, ale i licznych rzeszy publiczności. Na drodze do kariery artystycznej, życzymy młodemu artyście powodzenia.

— **Bierzmy przykład.** Mgr Bronisław Brunka, niezamożny młody prawnik z Torunia, ofiarował na rzecz Funduszu Obrony Narodowej swój pamiątkowy złoty zegarek. Zegarek ten przyjął i pokwitował oddział budżetowo — gospodarczy Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu, który w dalszym ciągu przyjmuje dobrowolne ofiary na FON.

# Kronika

**Bydgoszcz,** dnia 17 lipca 1939 r.

KALENDARZYK

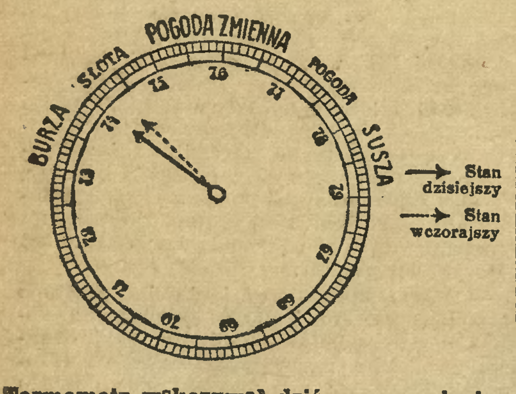
Dziś: Aleksego.
Jutro: Szymona.
Wschód słońca o godzinie 3.57.
Zachód słońca o godzinie 20.5.

## Stan pogody.

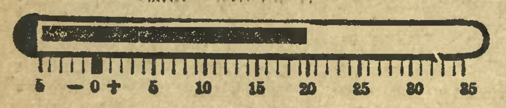
**W Bydgoszczy 32 stopnie w cieniu!**

**Nadal pogodnie i przelotne deszcze.**

Wczoraj była w Polsce pogoda na ogół słoneczna. Temperatura wynosiła od 18 st. na Podolu do 25 st. na Śląsku i w Wielkopolsce. Najwyższa temperatura w dniu wczoźrajszym wynosiła 32 st. w Zbąszyniu i Bydgoszczy. Nad Gdynią przeszła w ciągu doby ubiegłej silna burza, która dała 22 mm opadu. Lekkie burze notowano również w Bydgoszczy i na Śląsku; opad wyniósł tam do 2 mm. W Warszawie było pogodnie przy umiarkowanym wietrze wschodnim Ciśnienie wynosiło 743,9 mm. temperatura 29,5 st., wilgotność 49 procent. Dziś rano w Bydgoszczy po nocnej burzy ochłodzenie i zachmurzenie. Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu pogoda słoneczna i bardzo ciepła przy słabych lub umiarkowanych wiatrach z kierunków południowych. Skłonność do burz i przelotnych deszczów, głównie w dzielnicach zachodnich.




**Termometr wskazywał dziś rano w cieniu:**




**DYŻURY NOCNE APTEK**
**od 17. VII. — 23. VII. br.**

1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka.

—«:»—

**Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.**

—«:»—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedziele i święta od godz. 11—14.

**Muzeum Miejskie — Bielawki,** ul. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11—14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki

— **Biblioteka nowości T. C. L. przy ul. Pomorskiej 1a wypożycza książki codziennie od godz. 9—19, w soboty od 9—18.**

— **Redakcja udziela** porad prawnych (bezpłatnych) codziennie w godzinach od 17—18. Zamiejscowym udzielamy porad również na drodze listownej.

**Z TEATRU MIEJSKIEGO**
**im. K. H. Rostworowskiego.**

Zapowiedź występów znakomitej artystki Marii Malickiej w otoczeniu własnego zespołu zaelektryzowała wszystkich znawców i będzie niewątpliwie największą sensacją artystyczną w naszym mieście. Wielka ta artystka wystąpi we wtorek 18 i w środę 19 bm. o godz. 20 w Teatrze Miejskim w głośnej komedii Sierra i Maurra **„Julia kupuje sobie dziecko"**, która w stolicy cieszyła się niebywałem wprost powodzeniem. Rola tytułowa w interpretacji Marii Malickiej tchnie urokiem i finezją wdzięku, dialogi zaś przeprowadza artystka wprost mistrzowsko, nic więc dziwnego, że kreacja jej wywołuje na widowni szmery podziwu i salwy oklasków. Partnerami wielkiej artystki będą pp. M. Pluciński, J. Nowacki, A. Pomian, H. Modrzejewski i inni.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety do nabycia w kasie teatru, która czynna jest od godz. 10—14 i od 17.30—20,30. Zniżki i passe-partout premierowe nieważne

—::—

— **Osobiste.** Bydgoszczanin, urzędnik konsularny p. Stanisław Kowalewski, absolwent Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy, syn mistrza krawieckiego p. Walentego Kowalewskiego, uzyskał na uniwersytecie w Innsbrucku tytuł doktora nauk ekonomicznych.

— **Zarząd Koła LOPP** Komendantów oplg. rej. 4/I (dawniejszy rej. 1, 2 i 3) komunikuje, że ogólne miesięczne zebranie członków odbędzi się dnia 18 bm. o 19 w sali Rady Miejskiej w Ratuszu, ul. Jezuicka. Ze względu na ważne sprawy przybycie wszystkich członków konieczne.

# Pokłosie niedzielne.

*Ktoś z szerokiego świata zabłąkał się wczoraj — na tydzień przed „Tygodniem Bydgoszczy — do Bydgoszczy — i dziwił się zdziwieniem wielkim:*

*— I to ma być stopięćdziesięciotysięczne miasto! Ulice wprawdzie szerokie wygodne, ogrody — palce lizać, domy — europejskie, tramwaje — dostarczają śmiechu i rozrywki, ale — gdzież są ci ludzie?*

*Zaiste, w południe niedzielne Bydgoszcz wyglądała jak po ewakuacji względnie na 3 minuty przed atakiem lotniczym. Zrzadka przez ulice przemykał jakiś cień ludzki, tym się różniąc od cienia, że raz po raz ocierał pot z czoła. Zrzadka ktoś siedział w jakiejś śródmiejskiej restauracji, pił siódme z rzędu piwo i dziwił się, że mu się coraz bardziej pić chce.*

*Zdrowa większość bydgoskiego narodu nie potrafiła wysiedzieć w mieście. Bruk formalnie palił stopy, promienie słoneczne, padające równie prostopadle jak zaciekle, obezwładniały najbardziej wytrwałych i czupurnych. Toteż z wyjątkiem tych, których obowiązki reprezentacyjne przytrzymały w mieście, kazały brać udział w uroczystościach i zapiekać się systematycznie w czarnych garniturach i w melonikach — wszyscy brali nogi za pas, rodzinę bliższą i dalszą pod pachę, kostium kąpielowy i jajka na twardo do teczki lub walizki i uciekali w świat podmiejski, kuszący powabami cienia, wody i plaży.*

*W rezultacie w Brzozie rodacy wyrażali zdziwienie, że można w ogóle spotkać tylu znajomych na jednym metrze kwadratowym nie bardzo czystego piasku. To samo, to znaczy tyleż samo znajomych i nieznajomych, było w Smukale, w Brdyujściu, w Rynkowie.*

*A także w Ciechocinku, który stał się ostatnio punktem zbornym bydgoszczan.*

*Najszczęśliwsi wylądowali nad morzem, gdzie sezon rozpędził się na dobre.*

*Słowem — wszędzie było dobrze, tylko w domu, w Bydgoszczy nie można było nikogo niemal zastać. Ze stupięćdziesięciu tysięcy bydgoszczan słońce ewakuowało przynajmniej dwie trzecie!*

*(hak)*

# Obchód grunwaldzki pracowników P. K. P.

(ek) Wzorem wielu innych organizacyj zorganizowały piękny obchód 529 rocznicy wiekopomnego pogromu germańskich Krzyżaków przez rycerstwo polskie także i zjednoczone koła P. Z. Z. pracowników P. K. P.

W dużej sali „Ogniska" K. P. W. przy ul. Zygmunta Augusta zgromadzili się pracownicy kolejowi i władze kolejowych kół P. Z. Z. w osobach pp.: nacz. warszt. gł. inż. Rupińskiego, prezesa koła II Arendta, prezesa koła IV Ignaszaka i prezesa koła V inż. Umińskiego. Nadto obecny był zast. nacz. adm. parowozowni p. Nowiński.

Urozmaicony, a pomimo to nie przeładowany program akademii rozpoczęła znakomita orkiestra K. P. W., która pod dyrekcją p. Baśkiewicza wykonała marsza. Z kolei głęboko przemyślane słowo wstępne wygłosił prezes koła II PZZ p. Arendt. Po odegraniu przez orkiestrę wiązanki pieśni legionowych nastąpiło doskonale opracowane, literackim językiem wypowiedziane przemówienie p. kpt. Kulwiecia. Znany, świetny mówca przedstawił swym pilnym słuchaczom obraz wspaniałego zwycięstwa sprawiedliwości nad rozbojem, szlachetności nad złem, Polaków nad Niemcami. Omówiwszy polityczne i moralne znaczenie grunwaldzkiej batalii, przeszedł mówca do wspomnień osobistych z przed 29 lat, kiedy to w Krakowie przy udziale Polaków z wszystkich zaborów uroczyście odsłonięto pomnik grunwaldzki, ufundowany przez wielkiego Polaka Ignacego Paderewskiego.

Na zakończenie płomiennego przemówienia stwierdził p. kpt. Kulwieć, że wszelkie zakusy spadkobierców idei owych „latrones cruce signati" (złodziei krzyżem znaczonych) na ziemie polskie spotkają się ze stanowczym, bezwzględnym i zwycięskim oporem silnego, zjednoczonego narodu polskiego. Oklaskami i gromkimi okrzykami ku czci Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta, Marszałka i niezwyciężonej armii stwierdzili kolejarze, że ze słowami mówcy są w zupełnej zgodzie i że nic nie powstrzyma ich od spełnienia zaszczytnych obowiązków wobec ojczyzny dziś i wtedy, gdy zajdzie potrzeba ucinania palców (i głów) sąsiadom zza zachodniej granicy.

W dalszej części programu wystąpił powitany oklaskami b. artysta operetki bydgoskiej p. Ziemski. Znany bywalcom teatru i słuchaczom radia baryton z maestrią wykonał dwie pieśni Moniuszki: „Pieśń wojenną" i „Czarny krzyżyk". Nagrodą za jego piękny śpiew były huczne, zasłużone oklaski. Z kolei uczestnicy akademii wysłuchali „Modlitwy przed bitwą", wygłoszonej przez utalentowanego deklamatora p. Ćwikowskiego.

Na zakończenie akademii odtworzono z płyt hymn średniowiecznego rycerstwa polskiego „Bogarodzico", którego obecni wysłuchali stojąc. Wspólny śpiew „Roty" Konopnickiej i dziarski marsz odegrany przez orkiestrę, były ostatnimi akordami podniosłej uroczystości 529-lecia „czynu grunwaldzkiego".

# Wycieczka urzędników miejskich z Inowrocławia w Bydgoszczy.

Wczorajszej niedzieli bawiła w Bydgoszczy wycieczka urzędników miejskich z Inowrocławia w liczbie przeszło 100 osób. Mili goście już o godz. 9 rano zajechali przed ratusz trzema wielkimi autobusami, gdzie przywitała ich delegacja Związku Urzędników Miejskich z prezesem p. dyr. Janiszewskim na czele. Zwiedzano najważniejsze obiekty i zabytki Bydgoszczy, m. in. kościoły, nowy szpital miejski, stację pomp, muzea, wystawę obrazów Wyczółkowskiego i dużo innych. Po wspólnym obiedzie w pięknym ogrodzie Resursy Kupieckiej udano się statkiem do Brdyujścia. Wieczorem znowu urządzono miłe chwile w ogrodzie Resursy Kupieckiej przy dancingu na wolnym powietrzu. Goście inowrocławscy, z którymi mieliśmy możność pomówić, z największym zachwytem wyrażali się o serdecznym przyjęciu, jakiego doznali ze strony swych kolegów bydgoskich tak, że najlepsze wrażenia odnieśli z naszego grodu. Dopiero w nocy wyruszyli w drogę powrotną do Inowrocławia.

## Dział społeczny.

# Ważny okólnik ministra spraw wewnętrznych w sprawie pracowników samorządowych.

**Warszawa.** Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik o zasadach polityki pracowniczej w samorządzie terytorialnym. Okólnik ten przypomina dotychczasowe wskazówki władz w sprawach polityki pracowniczej w samorządzie, zawiera szereg nowych zupełnie zaleceń, stanowiąc do pewnego stopnia tymczasowy kodeks pracy w związkach samorządowych.

W okólniku poruszono istotne zagadnienia pracownicze, jak dobór pracowników, podnoszenie ich kwalifikacji, czas pracy, urlopy wypoczynkowe awanse, uposażenia i emerytury.

W sprawie czasu pracy okólnik przypomina obowiązek stosowania się do czasu urzędów państwowych. Należy unikać zatrudniania pracowników w godzinach poza urzędowych, a jeśli jest to konieczne, w przypadkach i okresach szczególnego nasilenia pracy, wówczas praca taka w miarę możliwości finansowych samorządów, powinna być wynagradzana.

**Okólnik zwraca uwagę władz samorządowych** na właściwe traktowanie urlopów pracowniczych, stwierdzając, że są one nie tylko indywidualnym prawem pracownika, lecz leżą w interesie służby. Okólnik dalej podkreśla z całym naciskiem niedopuszczalność narażania związków samorządowych na koszty procesów sądowych, spowodowane nierozważnym zwalnianiem pracowników. Zwolnienie pracownika w samorządzie nastąpić może jedynie na podstawie miejscowych statutów służbowych, a w braku statutu, na podstawie obowiązujących przepisów prawa. Zwolnienie dyscyplinarne powinno być poprzedzone postępowaniem dyscyplinarnym zapewniającym obwinionemu prawa strony i możność podjęcia środków obrony.

—«:»—

## Zmarli.

Śp. brat Augustyn Aszyk ze Zgr. Serca Jezusowego w Puszczykowie.

Śp. Leon Ohl, piekarz, w Wejherowie.



## Na niebezpiecznym zakręcie.

**Rowerzysta wpadł na samochód.**

Pewien rowerzysta 17-letni posłaniec Bernard Różalski (zam. ks. Skorupki 70) własną lekkomyślność niemal przypłacił życiem. Jadąc wczoraj po południu w szybkim tempie — bez hamulców — i lewą stroną z spadzistej ul. Podgórnej, wpadł wprost na skręcający z Wełnianego Rynku na ul. Podgórną samochód osobowy właściciela zakładów litograficznych p. Hamana (ul. Poznańska). Rowerzysta z wielkim impetem upadł na bruk i doznał nieznacznych ogólnych obrażeń ciała. Samochód tylko lekko został uszkodzony, a ofiarę wypadku przewieziono karetką pogotowia ratunkowego do lecznicy miejskiej. Wskazanym byłoby, ażeby na tym niebezpiecznym zakręcie od czasu do czasu policjant pouczył rowerzystów, w jaki sposób należy jechać, ażeby nikogo nie narażać na niebezpieczeństwo.

# Przed wyjazdem na urlop

## na wieś, w góry, nad morze

Szan. Prenumeratorzy zechcą zawiadomić Administrację wzgl. agenturę naszego pisma ozmianie adresu, by mogli bez przerwy otrzymywać nadal codziennie „Dziennik Bydgoski

## Bydgoszczanie na F.O.N. w K.K.O. miasta.

Baranowski Stanisław, Plac Piastowski 7 — nom. wart. 10,— rubli rosyjskich w monetach srebrnych; Baranowski Jerzy, Pl. Piastowski 7 — nom. wart. 4,70 rubli rosyjskich w monetach srebrnych; Baranowska Danuta, Pl. Piastowski 7 — nom. wart. 4,— rubli rosyjskich w monetach srebrnych; Wierzchowska Anna, Pl. Piastowski 7 — 30 kopiejek srebrnych; Woźniak Stefan, Matejki 7 — 1 kwit tymczasowy na zł 100,— 5% Poż. Obrony Przeciwlotn; Pankowski Bronisław, Nakielska 22 — 1 zegarek srebrny marki „Rementoir", 1 zegarek uszkodz. marki „Record Watch Cb"; Kempiński Marian, Pomorska 5 — 1 sztuke srebra wagi 41 gram: Mackiewicz Józef, Nowy Rynek 6/ — 2 kwity tymchasowe na zł 20,— 3% Bon Obrony Przeciwlotn.; Cech Ślusarzy, Bydgoszcz — zł 500,— 5% Pożyczki Obrony Przeciwlotn.; Woliński Stanisław, Karpacka 4 — 1 kwit tymcz. na zł 100,— 5% Poż. Obr. Przeciwlotn.; Budzbon Tadeusz, Król. Jadwigi 17 — 2 kwity tymcz. na zł 300,— 5% Poż. Obrony Przeciwlotn., 1 kwit tymcz. na zł 60,— 3% Bony Obrony Przeciwlotn.; Sucharska Helena, Jasna 3 — 1 kwit tymcz. na zł 20,— 3% Bon Obrony Przeciwlotn.; Reinke Antoni, Kossaka 125 — 1 kwit tymcz. na zł 20,— 3% Bon Obrony Przeciwlotn.; Humięcki Adolf, Bocianowo 2 kwity tymcz. na zł 60,— 3% Bonów Obrony Przeciwlotn.

—«:»—

— **Spadł z rusztowania.** Podczas pracy w Tartaku Państwowym spadł z rusztowania 48-letni Leon Przybolewski (Fordońska nr 135) wskutek czego złamał sobie lewą nogę. Przewieziono go karetką Pogotowia Ratunkowego do Lecznicy Miejskiej.

— **Atak serca podczas pracy.** Zatrudniona w fabryce Pfefferkorna, 22-letnia Zofia Dziurzanka (Wąska 2) dostała ataku serca tak, że musiano ją przewieść karetką sanitarną do Lecznicy Miejskiej.

## KRONIKA TOWARZYSTW

**PONIEDZIAŁEK 17 LIPCA.**

Godz. 19,30: **Kat. Stow. Mężów, oddział przy parafii św. Trójcy.** Zebranie plenarne w ognisku parafialnym. Z powodu bardzo ciekawego referatu, uprasza się o komplet. Sympatycy i goście mile widziani.

**WTOREK 18 LIPCA.**

Godz. 19,30: **Absolwenci kursów modelarskich** zechcą zgłosić się w obwodzie miejskim LOPP przy ul. Długiej 52 celem odebrania zaświadczenia z odbytych kursów modelarskich.

Godz. 20,00 **Uwaga! II koło Z. R. (śródmieście).** Zebranie plenarne w Domu Społecznym, ul. Gdańska. Dla uzupełnienia ewidencji zabrać legitymacje członkowskie.

# Tragiczne skutki uderzenia pięścią w kark.

## Bójka z wynikiem śmiertelnym na ul. Jagiellońskiej.

W nocy z soboty na niedzielę, krótko po północy doszło do bójki przy zbiegu ulic Konarskiego i Jagiellońskiej, w wyniku której poniósł śmierć 43-letni kolejarz Franciszek Tomaszewski, zam. Na Wzgórzu 28. Bliższe szczegóły tego tragicznego zajścia przez nas zebrane przedstawiają się następująco:

Tomaszewski wracał w towarzystwie swega sąsiada z pewnego lokalu dancingowego i słysząc za sobą na ul. Jagiellońskiej krzyki awanturujących się dwóch grup osobników, którzy wszczęli między sobą bójkę o kobietę, wmieszał się, pragnąc uspokoić podchmielonych osobników. Kolejarz zwrócił się do nich słowami: „Panowie, nie bijcie się, przecież jesteście Polakami!" Po tym odezwaniu się kilku napastników rzuciło się na Tomaszewskiego i Bogu ducha winnego kolejarza okładali pięściami. Kilka niebezpiecznych ciosów otrzymał podobno Tomaszewski od pewnego boksera, który uderzył go w usta, oko a w końcu w kark. Ten ostatni cios był śmiertelny, gdyż spowodował pęknięcie kręgosłupa. Tomaszewski padł nieprzytomny na bruk ulicy i jak zeznają naoczni świadkowie tragicznego zajścia, kilku osobników pastwiło się w bestialski sposób nad ofiarą, kopiąc Tomaszewskiego butami. Dalszemu znęcaniu się położyła kres policja. Zmaltretowanego kolejarza przewieziono karetką Pogotowia Ratunkowego do Lecznicy Miejskiej, gdzie w niedzielę rano o godz. 6 nie odzyskawszy przytomności zmarł.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń aresztowała policja czterech osobników i to Jana i Władysława Dorsza (Ogrdowa 7), Stanisława Gorlewskiego (Jagiellońska 12) i Michała Urbaniaka (Sowińskiego 28). Kto z nich wymierzył Tomaszewskiemu śmiertelny cios dotychczas nie zostało jeszcze ustalone. Dziś przed południem odbędzie się sekcja zwłok Tomaszewskiego, znajdujących się w kostnicy przy ul. Szubińskiej. Tragicznie zmarły kolejarz był wdowcem i przed dwoma laty zmarła mu żona. Zgon jego opłakuje troje dzieci, dwie córki 8 i 18-letnia, 15-letni syn i rodzice Tomaszewskiego, staruszkowie, liczący około 80 lat, których utrzymywał. Rozpacz w rodzinie jest bezgraniczna. Jak zdołaliśmy stwierdzić, zmarły kolejarz był człowiekiem spokojnym i bardzo szanowanym.

### Kapliczka polna.

Za miastem, za łanem żyta
Na skraju polnych bezdroży
Do pnia jaworu przybita
Kapliczka jest Matki Bożej.

Po prostu obrazek skromny
W sosnowe zamknięty deski,
Lecz nad nim niebo ogromne
I jak ocean niebieskie.

Lecz nad nim konary drzewa
W liści sukience wiośnianej,
Co szumi, dzwoni i śpiewa,
Tak jak w kościele organy.

Tam życiem zmęczony srodze,
Dość mając waśni i sporu,
Czasem się modlić przychodzę
W cichą godzinę wieczoru.

I cały ciężar mej męki
Po życia długiego zgiełku
Składam u stóp Panienki
W skromnym sosnowym pudełku.

A Ona patrzy milcząca
Na niebo które ciemnieje
I srebrnym sierpem miesiąca
Ścina mych zgryzot szaleje.

Henryk Zbierzchowski

—«:»—

## Dnia 27 lipca.



zbliży się Mars do ziemi na odległość „tylko" 58 milionów km. Tak blisko ziemi nie była nasza znajoma planeta już 15 lat i w przyszłości nie zbliży się również przez 15 lat. Podróż na Marsa samolotem o szybkości 400 km na godz. trwałaby w tym dniu 16 i pół lat, podczas gdy lot na Marsa w czasie jego największego oddalenia od ziemi (359 milionów km) trwałaby 102 lata. Kto więc lubi fantastyczne podróże, kto dużo czytał o mieszkańcach „ziemskiego brata" i pragnąłby dowiedzieć się o nich czegoś „konkretniejszego", niech w dniu 27 lipca uważnie i pilnie patrzy.

Ilustracja przedstawia tarcze Marsa, widziane z różnych odległości. Dzień 27 lipca zapisze się niewątpliwie nowymi spostrzeżeniami, poczynionymi w obserwatoriach astronomicznych.

### Staruszka znalazła śmierć w wypadku samochodowym.

**Ostrów Wlkp.** (lj) Przy ul. Marsz. Piłsudskiego w Kępnie 68-letnia Karolina Buks, usiłując przejść przez jezdnię na drugą stronę ulicy, potrącona została przez samochód, zdążający od strony dworca do miasta. Wskutek potrącenia staruszka padła całą siłą na krawężnik chodnika, doznając zgniecenia nogi i bardzo ciężkich obrażeń głowy. Nieszczęśliwą kobietę przewieziono natychmiast tym samym samochodem do szpitala, gdzie w godzinę po wypadku zmarła. Śledztwo niewątpliwie ustali, kto ponosi winę tragicznego wypadku. Szofera samochodu 25-letniego Al. Pawlaka osadzono w areszcie.

### Chłopiec rzucił się na ratunek trzech dziewcząt.

**Koło**, 14. 7. We wsi Brotkowo (pow. Koło) na torfowisku jeździła łódką 12-letnia Zofia Frątczak, która wpadła do wody i poczęła tonąć.

Na ratunek jej pospieszyły 15-letnia Nowodworska i 12-letnia Danuta Jelicz. Frątczakówna uczepiła się ich kurczowo, uniemożliwiając im pływanie. Wszystkie trzy dziewczynki poczęły tonąć. Z pomocą pospieszył im 17-letni Piotr Nowodworski, który wyratował dziewczynki.

### Przedłużenie kadencji Izb Rzemieślniczych.

W nowym „Dzienniku ustaw" z dnia 7 bm. ogłoszono ustawę, mocą której upoważnia się ministra przemysłu i handlu do przedłużenia kadencji Izb Rzemieślniczych do jednego roku.

### Niemcy zakupiły 100 tys. ton pszenicy w Argentynie.

Zbożowa Rada Regulacyjna w Brazylii dokona dostawy 100 tys. ton pszenicy zakupionej przez Rzeszę. Dostawa będzie dokonana fob porty argentyńskie po obowiązujących cenach w dniu załadowania, zapłata zaś zostanie uskuteczniona w ciągu 2 lat, licząc od dokonania operacji handlowej.

# Kolejarze z ZKP. i robotnicy ZZP.

## przeżyli wczoraj piękny dzień.

### Wspaniały przebieg uroczystości jubileuszowej ZZP.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Bydgoszczy uroczystości jubileuszowe Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, połączone z aktem poświęcenia sztandaru Związku Metalowców. Zgromadziły one mimo upalnego dnia ponad 50 sztandarów i olbrzymie rzesze pracowników i robotników z całego Pomorza i bliższych okolic Poznańskiego. Szczególnie licznie przybyli kolejarze ze Zjednoczenia Kolejowców Polskich, którzy w dniu wczorajszym w ramach uroczystości ZZP święcili dziesięciolecie istnienia swego związku.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się zbiórką na placu Piastowskim, skąd nastąpił wymarsz do kościoła ks. Misjonarzy na Bielawkach, gdzie uroczystą mszę św na intencję zjazdu odprawił ks. dr Wagner, który także wygłosił podniosłe kazanie, wskazując w nim, że miłością Boga, bliźniego i ojczyzny winne się kierować organizacje zawodowe.

Po mszy św. i poświęceniu sztandaru Zw. Metalowców pochodem przez ulice miasta uczestnicy uroczystości przeszli do ogrodu Sokolni, gdzie odbyła się akademia. Po zagajeniu jej przez b. posła Faustyniaka i powitaniu obecnych, wygłosił przemówienia okolicznościowe prezes Zw. Metalowców ZZP p. Pietrzak z Chorzowa, prezes okręgu pomorskiego Z. K. P. p. Jabłońsko z Torunia, sekretarz zarządu głównego Zw. Robot i Rzem. ZZP p. Brzeziński z Poznania, p. red. Jan Teska w imieniu chrzestnych sztandaru i inni.

Uroczystości zaszczycił swą obecnością prezydent miasta Bydgoszczy p. Barciszewski, którego zgromadzeni witali szczególnie entuzjastycznie. W akademii wzięli udział poza tym przedstawiciel dyreckji kolejowej oraz wielu wybitnych działaczy społecznych naszego miasta. M. in. na akademii widzieliśmy prezesa okręgowego Zw. Robotników Katolickich p. Cywińskiego oraz szereg radnych i działaczy Stronnictwa Pracy. Do sprawozdania tego powrócimy w dniu jutrzejszym.

## Zjazd śpiewaków pomorskich w Tczewie.

**Tczew.** (as) Niedziela minęła w Tczewie pod znakiem zjazdu śpiewaków okręgu IV.

O godz. 10 na szczelnie wypełnionym publicznością i bracią śpiewaczą placu Br. Pierackiego uroczystą mszę św. polową odprawił ks. kanonik Kupczyński. W czasie mszy św. zjednoczone chóry gdańskie z towarzyszeniem orkiestry kolejowej z Tczewa odśpiewały „Mszę Świętokrzyską" Maklakiewicza.

Po mszy św. otwarcia zjazdu i powitania przedstawicieli władz oraz gości dokonał prezes Synak. Chóry męskie odśpiewały „Gaude Mater Polonia", a chóry mieszane odśpiewały „Hasło" ks. kanonika Lewandowskiego. Na zakończenie chóry męskie odśpiewały „Pieśń wieczorną" Moniuszki.

Po południu kilkaset śpiewaków na czele z entuzjastycznie witanymi śpiewakami z Gdańska, Oliwy i Wrzeszcza stanęło do konkursu. Konkurs śpiewaczy, częściowo nadany był przez Rozgłośnię Pomorską Polskiego Radia, wypadł imponująco. Przecudne polskie pieśni r
z pomorskiej fortecy polskości poprzez Wisłę, w. m. Gdańsk hen ku Prusom Wschodnim.

Późnym wieczorem ogłoszone zostały wyniki konkursu śpiewaczego, które podamy w nast. numerze.

## na Fali Radiowej

### Wtorek 18 lipca.

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.**

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,35: Gimnastyka. 6,50: Płyty. 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Płyty. 8,15: Dzieci mają głos: „Czego nie lubię". 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 14,45: Pogadanka dla młodzieży. 15,00: Muzyka popularna. 15,45: Wiadomości gospodarcze. 15,50: Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,00: Dziennik popołudniowy. 16,10: Pogadanka aktualna. 16,20: Miniatury fortepianowe w wyk. Olgi Łapickiej. 16,45: Kronika literacka. 17,00: Muzyka do tańca (płyty). 18,00: Koncert muzycznego ogniska wakacyjnego liceum krzemienieckiego. 19,00: Audycja dla robotników. 19,30: Koncert wieczorny. 20,25: Audycja dla wsi. 20,40: Audycje informacyjne. 21,00: „Oszukany Kadi", opera komiczna w 1 akcie. 22,00: „Polska między Wschodem a Zachodem" — odczyt. 22,15: Koncert w wyk. ork. smyczkowej Zw. Muz. Chrześcijan 23,00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. 23,05: Informacje w języku niemieckim i angielskim.

**ROZGŁOŚNIA POMORSKA.**

6,57: Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza". 13,00: Płyty. 13,50: Wiadomości z Pomorza. 14,00: Program na jutro. 14,05: Płyty. 17,00: Utwory skrzypcowe w wyk. Jerzego Stefana. 17,30: Płyty. 17,45: „O czym powinna myśleć matka i gospodyni w chwili obecnej" — pogadanka dla kobiet Heleny Steinbornowej. 17,55: Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,25: Literatura dla wszystkich: „Syzyfowe prace" — St. Żeromskiego. 23,13: Za-

**ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.**

6,56: Pieśń poranna. 8,30: Program na dzisiaj. 8,35: Płyty. 13,00: Wiadomości bieżące 13,05: Przegląd giełdowy. 13,15: Płyty. 14,10: Trio rozgłośni poznańskiej. 14,40: Pogadanka społeczna. 17,00: Muzyka taneczna (płyty). 17,30: Uroki lata. 17,40: Pianiści poznańscy grają. 20,35: Skrzynka rolnicza. 20,35: Wiadomości sportowe lokalne. 23,05: Zakończenie programu.

**ZAGRANICA.**

Londyn Reg. 19,30: Koncert symf. Oslo. 19,25: Lekki koncert orkiestrowy. Kowno. 22,00: Muzyka lekka. Strasburg. 20,00: Muzyka wokalna i ork. wojskowa. Kopenhaga. 21,00: Koncert orkiestrowy. Radio Romania. 21,40: Muzyka taneczna. Lahti. 22,00: Muzyka lekka i taneczna. Ryga. 22,00: Wesoła muzyka. Sofia. 22,00: Muzyka lekka. Kopenhaga. 23,00: Muzyka taneczna. Londyn Reg. 23,10: Muzyka taneczna.

## Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

**Peter Treuchen „Przygody na Arktyku". Wyd. „Rój" w Bydgoszczy u Gieryna.**

Lekarz Duńczyk opowiada nam swe przygody na biegunie. Żyje szereg lat wśród Eskimosów, żeni się nawet z dziewczyną tego plemienia i umie opowiadać o tym co widział i co go spotykało wśród surowej, wiecznej zimy Grenlandii.

Wśród reportaży jakie się dotychczas ukazały z dalekiej północy książka Freuchena ma zapewnione najbardziej poczesne miejsce swą prawdziwością opisu i niezamierzonym artyzmem.

**Mgr Polesiński Władysław „Żołnierz polski, a żołnierz niemiecki". W Bydgoszczy u Gieryna.**

Broszura analizująca wartości psychologiczne żołnierza polskiego i niemieckiego jest więcej niż na czasie, toteż przyjęta została z zainteresowaniem.

**Inż. Witold Hubert „Polskie dążenia morskie". Wyd. Ligi Morskiej i Kolonialnej.**

Jest to krótka historia Polski na morzu, ta historia, której nikt się z nas nie uczył, nikt dobrze nie zna, a wszyscy znać powinni, gdyż dopiero wówczas będziemy mogli celowo i świadomie walczyć w imię nieodpychania Polski od Bałtyku.

**Mgr Jadwiga Zielińska. „Znaczenie psychologicznej diagnostyki dla celów śledczych". Nakł. autorki. W Bydg. u Gieryna.**

Wyczerpująca praca p. Zielińskiej winna się znaleźć w reku każdego kto ma coś wspólnego z prowadzeniem śledztwa i z kryminalistyką.

—«:»—

**Stan wody w Wiśle** z dnia 15.VII 1939 r.

Kraków — 3 11, (3.13), Zawichost + 1.13, (1.60), Warszawa + 0.61, (0.63), Płock + 0.30, (0.32), Toruń + 0.24, (0.29), Fordon + 0.32, (0.37), Chełmno + 0.24, (0.18), Grudziądz + 0.27, (0 30), Korzeniowo + 0.41, (0.45), Piekło + 0.41, (0.36), Tczew + 0.40, (0.33), Einlage + 2,32, (228.), Schievenhorst + 2,58, (2.52).

(Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

—«:»—

## Humor aktualny.

**O „ZDOBYWCY".**

Niech o Adolfie słowa zasłyną,
Że chociaż wszystkie rzeki przepłynął
(i Dunaj), jednak na Wiśle zginął.

**BIAŁA RASO!**

Ucz się poprzestawać na małym
od dzielnych Japończyków:
nie mogąc na razie rozebrać Anglii,
— rozbierają Anglików...

**NA KOMUNIKATY JAPOŃSKIE.**

Co to za bujdy, co to się dzieje?
Czy to Pat? Nie — agencja Domei.

**CIĘŻKI PORÓD.**

I jakoś nie może się ten pakt narodzić,
choć pono wszyscy mają dobre chęci.
Źle byłoby, gdyby świat miał się zgodzić
na „kanclerskie cięcie".

(„Czarno na białem").

**O NIEMIECKICH PLANACH PODBOJU EUROPY.**

Wciąż zjadając ersatze
Na obiad i na wety —
Nic dziwnego, że potem
Mają taki apetyt!

**BUTY... BUTY...**

But włoski i — niemiecka buta!
Gdzież się drugie takie buty znajdą!
A jednak dyktatorzy w tych butach
Daleko nie zajdą!!

(„Wróble na dachu").

†

Dnia 15 lipca 1939 r. o godzinie 17,20 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat, szwagier, wujek, teść i dziadek ś. p.

# Tomasz Brakowski

**palacz parowozu I kl. na P. K. P.**
**odznaczony Krzyżem Zasługi**

o czym donosi w ciężkim smutku pagrążona

**Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 lipca o godz. 16,45 z kaplicy cmentarza Najśw. Serca P. Jezusa na miejsce wiecznego spoczynku. Msza św. żałobna za spokój duszy śp. Zmarłego odbędzie się w środę, dnia 19 lipca br. o godz. 8,45. (n-6467



**Młyn motorowy**
nowoczesny na Pomorzu, od zaraz do wydzierżawienia. Motor Diesla, przemiał na dobę 200 ctr. dobra okolica, dzierżawa wedle ugody. Zgłoszenia uprasza się skierować pod „Młyn". n6459

### DZIERŻAWY

**Składu**
wolnego poszukuję, ruchliwy punkt. Oferty Dziennik „Punkt". 6535

### LETNISKA

**Piękne**
dla oka, pożyteczne dla zdrowia, to ogród wycieczkowy i plaża w Opławcu. n6457

### RÓŻNE

**Wspólnika**
z got. 500 zł potrzebuje do pewnego interesu. Oferty filia „A. B." f7886

**Wilk**
zginął, oddać Toruńska nr 46. 6670

**Reperację**
wszelkiej garderoby damskiej i męskiej, również wykonanie miarowe tanio Świętojańska 13/2. (12590

**Fasonowanie**
i czyszczenie kapeluszy damskich i męskich, najnowsze fasony, **Pomorska 35.** n3100

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

# Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20 % zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

### POLECENIA

**TAPETY**
wielki wybór. Bydgoski Dom Tapet. Jezuicka 16. n2852

**Hollywood**
odmładzającą maskę piękności poleca kosmetyczny instytut „Cedib", Słowackiego 1, tel. 10-59. (n6204

### SPRZEDAŻE

**Oleandry**
kwitnące, okazyjnie. Malborska 17 m. 1. (6604

**Morele**
pomidory, miód wysyła Es-Wu, Zaleszczyki.(n6253

**Dom**
dwupiętrowy i oficyna dochód miesięczny 250, cena 22000, wpłaty 15 000. Rozpłochowski, Inowrocław, św. Ducha 75. n6468

**Restauracja**
na sprzedaż w dobrym położeniu od zaraz z powodu choroby. Zgłoszenia w Dzienniku Bydgoskim lub telefon 3689. 6664

**Lokomobilę**
parową do młócenia, dobrym stanie, urządzeniem do parowania kartofli sprzeda Scheewe, Kruszyn Kraiński powiat Bydgoszcz. 6659

**Piekarnię** 6660
w pełnym biegu bardzo tanio sprzedam. Bydgoszcz, Ks. Skorupki 45.

**Urządzenie**
składowe, rzeźnickie maszyny i wozy rzeźnickie, sprzedam. Adres wskaże Dziennik. f7879

**Pianino**
Pfitzenreuter, Pomorska nr 27. f7890

**Lodówka**
maszyna do pisania, maszyna do szycia i kuchnia gazowa restauracyjna. Pomorska 2. f7897

**Hipotekę**
na franki szwajcarskie (płatna) sprzedam korzystnie. Zgłoszenia pod „Hipoteka" filia. f7880

**Domek**
trzypokojowy ogrodem, Bielawki, cena 2800, wpłata 1500 sprzeda Sokołowski, Zduny 4—1. f7887

### KUPNA

**Kupię**
dom przy wpłacie 4 tys., przyjmie długi. Oferty Dziennik „Długi". (6662

**Platformę** n6462
na 40—50 ctr. w dobrym stanie kupi Napiórkowski, Toruń, Prosta 16.

**Kupię**
linę do pługa parowego w dobrym stanie do dalszego użytku, dług. 400 do 450 mtr. przekrój 16 m/m. Zgłoszenia z podaniem ceny Majętność Dębno p. Jeziorki Zabartowskie pow. Wyrzysk. (n6463

## Repertuar kin bydgoskich:

**APOLLO:** Dziś „Prawdziwy człowiek" z Edw. Ellisem i najnow. tygod,

**BAŁTYK:** „Daniel Boone" „Potęga Złota"

**KRISTAL:** Dziś „Nieznośna dziewczyna" z Danielle Darieux Nadprogr.: groteska kolorowa, tygodnik Pat'a oraz „Lwów, wczoraj i dziś" zdjęcia z natury

**KAPITOL** ul. Marcinkowskiego 4 „Zew pustyni" i „Wesoły ordynans"

**LIDO:** Dziś „Kala Nag".

**MARYSIEŃKA:** „Wyspa złudzeń" i „Kaprys młodości".

### POSADY WOLNE

**Gosposię**
samodzielną na wyjazd. Bernardyńska 3—8. (6666

**Potrzebna** n6460
natychmiast osoba z gotowaniem do samotnego pana na małe gospodarstwo z młynem. Zgłoszenia Młyn Parowy Wonna poczta Jamielnik, stacja kol. Jamielnik (Pom.)

**Stolarz** 6661
potrzebny. Chwytowo 4.

**Panienka**
składu. Gdańska 53.(f7885

**Służąca**
potrzebna natychmiast. Kościuszki 13. f7893

**Samodzielna**
gospodyni poszukiwana na majętność wiejską od 1 sierpnia br., obeznana z dobrą kuchnią, pieczywem i hodowlą drobiu, władająca językiem polskim i niemieckim. Wynagrodzenie 50 zł miesięcznie. Zgłoszenia skierować do Administracji pisma, pod „18739". n6460

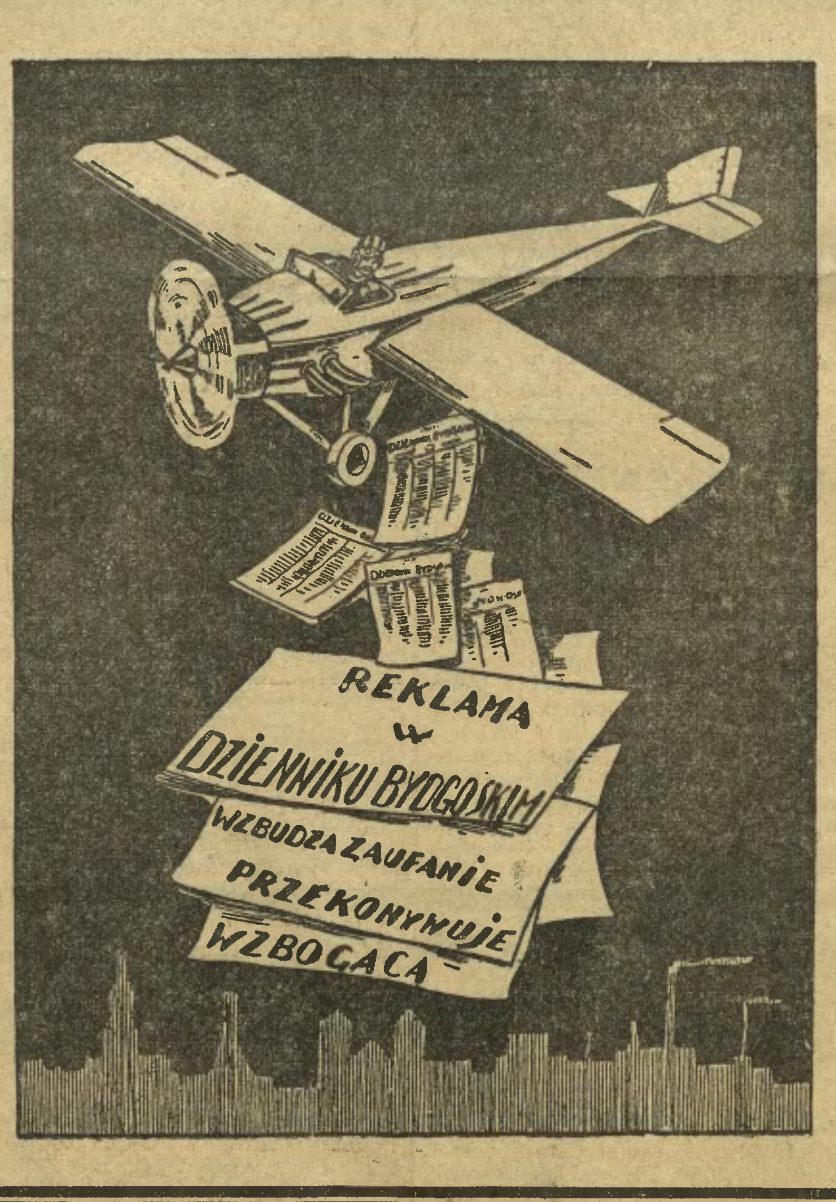
**Pomocnik**
do składu żelaza który włada językiem polskim i niemieckim, przy wolnym utrzymaniu i mieszkaniu potrzebny zaraz lub od 1. 8. 1939. Zgłoszenia Oskar Reiss, Chełmno, Marsz. Focha 6. (n6430

**Młodszy**
cukiernik potrzebny. Zgł. Cukiernia „Pomorzanka", Brodnica n./Drwęcą. (6646

**Laborant**
potrzebny zaraz. Zgłoszenia firma Afa **Gdynia,** Abrachama 18. n6352

**Samotny**
szwajcar do 18 sztuk krów może się zgłosić od zaraz. Liebenau, Ciele, pow. Bydgoszcz. 6668

**Chłopiec** n6466
do posyłek z rowerem. Kaczmarek, Podwale 12.




**Firma** n6458
produkująca artykuły dla drogerii, składów farb poszukuje zastępców. Oferty sub „Natychmiast" Biuro Ogłoszeń Fuksa, Łódź, Piotrkowska 87.

**Uczeń**
do składu żelaza i materiałów budowlanych może się od zaraz zgłosić. Józef Siuchniński, Szubin Tel. 53. 6091

**Pomocników**
dwóch młodszych handlowych potrzebuję do restauracji, hotelu. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Inowrocław. n6468

**Szwajcar**
do 20 krów, 10 młodocianych potrzebny zaraz. Zgłoszenia Derfert, Bydgoszcz, Pomorska 22, tel. 37-74. 6663

**Marszantka** (n6425
samodzielna, władająca również językiem niemieckim poszukiwana od 1. sierpnia br. Pensja według ugody przy wolnym utrzymaniu. Fa W. Konkowska, Jabłonowo-Pomorze.

**Chłopiec**
do biura od zaraz potrzebny. Komornik Bączyński, Sniadeckich 39. (6665

**Stolarz** f7895
młodszy. Sienkiewicza 32.

**Pomocnica**
do kuchni silna, zdrowa, uczciwa, potrzebna. Kasyno Lotnisko. 6658

**Przychodnia**
gotow. od zaraz. Podgórna 18. 6657

**Krawiec**
spodniarz na warsztat, na stałą pracę od zaraz. Gdańska 16—8. f7888

**Panna**
do obsługi gości potrzebna. Gdańska 58. f7878

**Potrzebna** 7881
dziewczyna do dziecka. Dworcowa 64, rzeźnictwo.

**Służąca**
z gotowaniem i praniem potrzebna. Swiętojańska 14—1. 6669

**Potrzebna**
kucharka zaraz. Dworcowa 100—4. f7891

### POKOJE

**Pokój** f7894
słoneczny. 3 Maja 9—6.

**Niekrępujący**
przejściowo stałe. Warmińskiego 11—2. f7889

**Niekrępujący**
utrzymaniem. Cieszkowskiego 8—1. f7882

**Inteligentnym** (f7883
ładny. Sienkiewicza 31/2.

**Ładnie**
umeblowany pokój, blisko dworca, do wynajęcia. Warszawska 11 m. 6. n5483

**Pokój** f7892
całodzienne utrzymanie, telefon. Gdańska 62—5.




Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

**4 pokojowe:**
wyremontowane wynajmę. Gdańska 101.

**4, 5, 10 pokojowe:**
komfort. Jagiellońska 28/3.

**Pokój**
kuchnią. Zaścianek 10, koło Kaszubskiej. 6667

**3 pokojowe**
słoneczne mieszkanie na I ptr. przy Rynku, od 1 sierpnia do wynajęcia. Podgórz, Poznańska 70, Ignacy Noga. n6461

**Portierstwo** f7896
wskaże Sniadeckich 63/1.

**4 pokoje** f7884
z komfortem, wysoki parter od 1. 9. do wynajęcia. Zgłoszenia Al. Mickiewicza 7—8 od godz. 16—18.

W MIESZKANIU PRACOWNICZKI LABORATORIUM RENTGENICZNEGO.



— Spójrz, Zosiu, co za wspaniałe zdjęcie mego męża!

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203 713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną: Zygmunt Felczak; zagraniczną: Henryk Kuminek; gospodarczą: Aleksander Kiedrowski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy: Józef Kołodziejczyk; dział kobiecy i „Światek dziecięcy: Janina Hernetówna; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; rozmaitości, wiadomości z kraju, i ze świata: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesołek. — Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.